P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 3 LISTOPADA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 303

Francuzi wkraczają do Zagł. Saary,

celem uniemożliwienia zamachu hitlerowskiego

Niemcy protestują przeciwko decyzji Francji i grożą odwołaniem sie do gwarantów traktatu locarneńskiego

Londyn i Rzym śledzą z uwagą dalszy rozwój wypadków

Londyn, 2 listopada.

(Pat) — Korespondent Pat w Londynie, zebrał u osób dobrze poinformowanych następujące wiadomości w sprawie oddania wojsk francuskich do dyspozycji prezydenta komisji terytorjum Saary

Brytyjski charge d'affaires w Paryżu odbył w połowie października rozmowę z ministrem Lavalem, w której poruszył sprawę bezpieczeństwa na obszarze Saary i podkreślił, że rząd brytyjski z niepokojem śledzi rozwój sytuacji na tym terenie, gdzie zdaniem Anglji,

dojrzewa możliwość zamachu narodowo-socjalistycznego

Campbell podkreślił również, że rząd brytyjski **obawia się o osobiste bezpieczeństwo prezydenta komisji terytorjum Saary Knoxa** i oznajmił, że dla zapewnienia p. Knoxowi, który jest obywatelem brytyjskim i wybitnym współpracownikiem angielskiego M. S. Z., osobistego bezpieczeństwa, rząd brytyjski wydelegował do Saarbruecken 4-ch agentów Scotland Yardu. Rząd brytyjski uważa za konieczne uzgodnić z rządem francuskim

niezbędne zarządzenia, zmierzające do utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa terytorjum Saary

w okresie plebiscytowym. Wszelkie próby zmobilizowania policji międzynarodowej dla ochrony porządku na terytorjum Saary, zdaniem Anglji, nie mogą być brane pod uwagę. Rekrutacja sił policyjnych z rozmaitych krajów i rozmaitych elementów nie może zapewnić Saarze bezpieczeństwa.

Rząd brytyjski uważa przeto, że

jedynie regularne wojska są w stanie dać ochronę niezbędną dla utrzymania porządku

i zapewnienia autorytetu reprezentującego Ligę Narodów, prezydenta komisji terytorjum Saary. Najbardziej praktycznem, jeżeli nie jedynem rozwiązaniem, jest oddanie, w razie potrzeby, do dyspozycji prezydenta komisji wojsk francuskich, jako będących w najbliższem bezpośredniem sąsiedztwie. Rząd brytyjski zapytuje wobec tego, czy rząd francuski gotów jest podjąć się tej odpowiedzialności. Campbell oświadczył, że według opinji angielskiego M. S. Z., decyzja rady Ligi Narodów z r. 1926, udzielająca prezydentowi komisji terytorjum Saary prawa

zwrócenia się o pomoc wojsk aljanckich

wrazie bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa, stanowi dostateczną podstawę prawną dla powzięcia stosownej decyzji.

Rząd francuski zajął się wobec tego dokładnem zbadaniem projektu, wysuniętego przez rząd brytyjski.

Decyzja rządu francuskiego nie była łatwa ze względu na zastrzeżenia, wysuwane jakoby przez francuski sztab generalny, który uważać miał trzymanie znacznych sił wojskowych w stałem pogotowiu wojennem tuż nad granicą Saary za zbyt wielki wysiłek techniczny i finansowy.

Ostatecznie jednak względy polityczne miały przeważyć i **rząd francuski postanowił wziąć na siebie odpowiedzialność za porządek na terytorjum Saary.**

Ambasador francuski w Londynie, Corbin zakomunikował tę decyzję w ub. wtorek brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Simonowi. Ambasador Corbin podkreślić miał, że rząd francuski nie będzie uważał ewentualnej akcji wojskowej, jako okupację terytorjum Saary, lecz jedynie jako zarządzenie policyjne, wykonywane dla

ZAPEWNIENIA UTORYTETU LIGI NARODÓW.

Wiadomości, jakoby ambasador Corbin zażądać miał od ministra Simona, aby W. Brytanja wysłać miała mały oddział wojsk brytyjskich, celem nadania akcji charakteru międzynarodowego, nie odpowiadają rzeczywistości. Żadne ponowne żądanie nie zostało przez francuzów wysunięte.

Dziś nadeszły do Londynu wiadomości z Berlina, iż

rząd niemiecki kwestjonuje legalność decyzji

ewentualnego wprowadzenia wojsk francuskich na terytorjum Saary. Uchwała rady Ligi Narodów z r. 1926, zdaniem rządu Rzeszy, nie stanowi dostatecznej podstawy prawnej dla powzięcia tego rodzaju decyzji. Rada Ligi Narodów musiałaby w poszczególnym wypadku dać na to swą sankcję. Rząd niemiecki uważa pozatem, że obszar Saary jest terytorjum niemieckiem i że przekroczenie granicy Saary przez wojska francuskie, stanowiłoby naruszenie traktatu locarneńskiego.

Rząd niemiecki zdecydowany ma być wrazie wkroczenia wojsk francuskich do Saary, zakwestjonować legalność decyzji francuskiej w trybunale Haskim oraz

wezwać gwarantów traktatu locarneńskiego do obrony granic Niemiec

Ten punkt widzenia rządu niemieckiego, zakomunikowany miał być wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, Francois Poncet przez podsekretarza stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych v. Buelowa

Oficjalny protest Berlina

wręczony ambasadorowi francuskiemu Poncetowi

Paryż, 2 listopada.

(PAT) „Intransigeant" donosi, że podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy odwiedził dziś przed południem ambasadora francuskiego w Berlinie Fracois Ponceta, wobec którego w imieniu rządu niemieckiego zaprotestował przeciw faktowi, że Francja byłaby gotowa wysłać swe wojska w celu zajęcia Saary, w razie gdyby tego zażądał przewodniczący komisji rządzącej Knox.

Von Buelow miał podobno oświadczyć, iż rząd francuski, będąc stroną zainteresowaną w plebiscycie, działałby

W SPRZECZNOŚCI Z TRAKTATEM WERSALSKIM.

w razie gdyby zajął terytorjum Saary. Tego rodzaju stanowisko, zdaniem rządu niemieckiego, nie przyczyniłoby się do wyrównania trudności i mogłoby tylko bardzo poważnie pogorszyć sytuację.

W związku z tem Thouvenin podkreśla na łamach „Intransigeant", że na tego rodzaju zarzuty możnaby bardzo łatwo odpowiedzieć. Środki, przedsięwzięte przez Francję, są jedynie środkami ostrożności. Tylko od rządu niemieckiego zależy, by nie zostały one istotnie urzeczywistnione. Jeśli rząd Rzeszy udzieli swym zwolennikom rozkazu niedopuszczania się żadnych ekscesów w czasie plebiscytu, tak, aby plebiscyt odbywał się w atmosferze spokoju i swobody, komisja rządząca Zagłębia Saary nie znajdzie się wobec

NIEBEZPIECZNEJ SYTUACJI,

którаby zmusiła ją do zawezwania pomocy francuskiej. W razie, gdyby zaś zachodziła przeciwna ewentualność, to byłoby bezsensownem, aby Niemcy mogły uzurpować sobie prawo do równoczesnego organizowania zamieszek i zabraniania ich tłumienia.

Należy zresztą zauważyć, że rząd brytyjski aprobuje w zupełności te środki ostrożności, jakie Francja uważała za stosowne przedsięwziąć celem niedopuszczenia do wybuchu puczu narodowo-socjalistycznego w Zagłębiu Saary. Francja pragnie jedynie zapewnienia niezależności i swobody plebiscytu na terytorjum Saary.

Hitlerowcy bronią się przed zarzutem,

jakoby przygotowywali „pucz"

Berlin, 2 listopada.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Saarbruecken, że pełnomocnik kanclerza Rzeszy na obszar Saary Buerckel ogłosił rozkaz do członków szturmówek i sztafet ochronnych na pograniczu Zagłębia Saary, w którym to **rozkazie zaprzecza twierdzeniu, jakoby oddziały szturmowe zamierzały dokonać „puczu" na obszarze Saary.**

Aby odebrać obcym mocarstwom wszelkie możliwości upozorowania militarnej okupacji obszaru Saary, pełnomocnik Buerckel poleca, aby w okresie od 10 stycznia do 10 lutego 1935 r. w strefie pogranicznej o szerokości 40 klm. noszenie uniformów, ogłaszanie apelów, wszelkie ćwiczenia oraz zgromadzenia były zaniechane.

Pozatem kierownik „Niemieckiego Frontu" Pirro w rozkazie do członków tej organizacji oświadcza, iż ci członkowie, **którzy nie posiadają należytej dyscypliny zostaną niezwłocznie usunięci z szeregów Niemieckiego Frontu** oraz przekazani do dyspozycji prokuratury. Rozporządzenie to wydane zostało w związku z wiadomością, że do szeregów „Niemieckiego Frontu" wkradli się prowokatorzy.

Co mówi Rzym?

Rzym, 2 listopada.

(PAT) Włoskie sfery polityczne z uwagą

ŚLEDZĄ ROZWÓJ WYDARZEŃ POLITYCZNYCH.

związanych z kwestją Zagłębia Saary. **W Rzymie nie uważają jednak by zaszły fakty domagające się powzięcia jakichś konkretnych decyzyj ze strony Włoch z tytułu podpisania przez Italję traktatu locarneńskiego.**

W każdym bądź razie stanowisko, jakie zajmie Wielka Brytanja wobec zagadnień, wysuniętych przez ambasadora francuskiego w rozmowach z rządem brytyjskim będzie niewątpliwie doniosłym czynnikiem, wpływającym na opinję, jaką sformułują sobie włoskie sfery polityczne na obecną sytuację w Zagłębiu Saary.

Poparcie Anglji

Londyn, 2 listopada.

(PAT) Na temat obecnego stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary „Times" pisze, że **rząd brytyjski jako sygnatarjusz Traktatu Wersalskiego pragnie, aby plebiscyt odbył się bez jakiejkolwiek presji, i sądzi, że Liga Narodów wydała w tym celu odpowiednie zarządzenia.** Co do rozważanej przez Francję możliwości wzmocnienia sił policyjnych, stojących do dyspozycji przewodniczącego komisji rządzącej Saary, to rząd brytyjski uważając

STANOWISKO FRANCJI ZA CAŁKOWICIE UZASADNIONE

jest zdania, że taka możliwość jest nieprawdopodobna aby stronnictwa Zagłębia Saary straciły wszelkie poczucie odpowiedzialności. Rząd brytyjski, kończy „Times", nie zamierza obecnie w jakikolwiek sposób specjalny występować w tej sprawie.

Olbrzymie zwycięstwo wyborcze Labour-Party

Socjaliści angielscy zdobyli większość w wielu miastach. — Konserwatyści stracili w Londynie 210 mandatów

Londyn, 2 listopada.

(Pat) — Aczkolwiek nie są jeszcze znane pełne wyniki wczorajszych wyborów municypalnych w Anglji i Walji, dotychczas ogłoszone liczby wskazują, na decydujące zwycięstwo Labour Party. Jak wynika z rezultatów dotychczas wiadomych, dotyczących narazie 98 miast, **konserwatyści stracili 96 mandatów, liberałowie — 30 i niezależni — 69.**

Wszystkie te 195 mandatów zdobyli labourzyści, powiększając w ten sposób znacznie swój stan posiadania w szeregu miast. **Niektóre miasta zostały zdobyte przez większość Labour Party i będą odtąd pod jej rządami, np. Hull, Derby, Burnley, Oldham, Stoke.**

Jeszcze większe jest zwycięstwo Labour Party w wyborach municypalnych 28 gmin londyńskich. Dotychczas znane są rezultaty w 17 gminach, z których 10 dostało się pod władzę Labour Party.

Labourzyści odebrali konserwatystom, liberałom i niezależnym 226 mandatów londyńskich. Najwięcej mandatów bo 210 stracili konserwatyści, grupa reformatorów municypalnych i inne pokrewne konserwatystom organizacje.

Labour Party zwyciężyła nawet w gminie Fulham, gdzie nigdy dotychczas nie było większości socjalistycznej.

Naogół należy uznać zwycięstwo Labour Party za olbrzymie, aczkolwiek z wyborów municypalnych, odbywających się na innych zasadach i według innego podziału terytorjalnego, niż wybory powszechne, nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków, co do ewentualnych przyszłych wyborów parlamentarnych.

Zgon barona Edmunda Rotschilda

Londyn, 2 listopada.

(Pat) — **Według nadeszłych tu informacyj, w Boulogne-sur-Seine, zmarł baron Edmund Rotschild.**

Depesza niemców toruńskich do Hitlera

Berlin, 2 listopada.

(Pat) — Toruńska „Heimatbund" wysłała z okazji pobytu kilkuset niemców z Polski w Berlinie, telegram z pozdrowieniem do kanclerza Hitlera, w którym wyraża podziękowanie za „poprawę stosunków między narodami sąsiedniemi". Kanclerz Hitler w odpowiedzi swej wyraził nadzieję, że Niemcy z Polski, po powrocie do kraju, przyczyniać się będą ze swej strony do poprawy stosunków między obu sąsiedniemi narodami.

Francuski min. handlu jedzie do Moskwy

Paryż, 2 listopada.

(Pat) — Agencja Havasa donosi: minister handlu Lamoureux na zaproszenie rządu sowieckiego udaje się w początku przyszłego tygodnia do Moskwy, celem nawiązania rokowań w związku z odnowieniem traktatu handlowego francusko-sowieckiego, który wygasa w dniu 1-szym stycznia 1935 r. Ministrowi Lamoureux towarzyszyć będzie prawdopodobnie dyrektor departamentu traktatów handlowych w min. handlu.

Konferencja z żydami w senacie gdańskim

Gdańsk, 2 listopada.

(Pat) — W senacie odbyła się u wiceprezydenta Greisera konferencja z przedstawicielami zarządu gdańskiej gminy żydowskiej w sprawie licznych skarg, zgłaszanych przez żydów. Konferencja jednak nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

Aresztowanie komunistów

Królewiec, 2 listopada.

(Pat). Prasa litewska podaje, że w Ohikszlach aresztowano 50 osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

Towary włókiennicze do Polski

chcą importować anglicy. — Oświadczenie delegatów brytyjskich, którzy bawili w Łodzi

Londyn, 2 listopada.

(PAT) Delegacja włókiennicza okręgu Lancashire po 10-dniowym pobycie w Polsce powróciła do Anglji i udzieliła prasie angielskiej szeregu informacyj o swoich konferencjach z przedstawicielami polskiego przemysłu włókienniczego.

Sekretarz Związku Fabrykantów i Przędzalników Ashurst, który stał na czele tej delegacji, oświadczył prasie, że wizyta delegacji była zajmująca i pełna treści. Delegacja spotkała się z przedstawicielami polskiego przemysłu włókienniczego, przedyskutowała z nimi sytuację handlową bardzo dokładnie **i zwiedziła szereg polskich fabryk włókienniczych. Ashurst wyraził opinię, że rezultat tego kontaktu z przemysłem polskim będzie dla przemysłu okręgu Lancashire bardzo korzystny.** „W najbliższych dniach — oświadczył mówca — będzie ukończony raport celem przedłożenia go sekcji europejskiej Manchesterskiej Izby Handlowej, a następnie prawdopodobnie będzie przesłany do Ministerstwa Handlu. Ponieważ rokowania pomiędzy Ministerstwem Handlu a polską delegacją handlową zapewne potrwają jeszcze przez parę tygodni, możliwe jest, że zostaniemy zaproszeni do przybycia do Londynu". Ashurst oświadczył, że delegacja omawiała z przedstawicielami polskiego przemysłu włókienniczego możliwość obniżenia cen na lepsze gatunki towarów bawełnianych, przywożonych do Polski z okręgu Lancashire. „Uzyskaliśmy pewne wzajemne porozumienie i obecnie obie strony złożą swoim rządom stosowne raporty.

Porozumienie, które osiągnęliśmy, winno nam umożliwić odzyskanie pewnej części utraconych przez nas rynków zbytu w Polsce w zakresie towarów włókienniczych. Narazie nie możemy nic więcej powiedzieć o rezultatach naszej wizyty".

Nad grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Uroczyste złożenie wieńców od P. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i premjera Kozłowskiego

Warszawa, 2 listopada.

(Pat). Dziś o godzinie 12-ej, jako w dzień Zaduszny odbyło się na grobie Nieznanego Żołnierza uroczyste złożenie wieńca od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i od pana Premjera Kozłowskiego.

Asystę honorową na placu przed grobem Nieznanego Żołnierza pełniła kompanja honorowa 30 p. Strzelców Kaniowskich z orkiestrą. Poza tem w czasie uroczystości obecne były: delegacje korpusu oficerskiego, oddziałów linjowych, garnizonu warszawskiego, przedstawiciele D. O. K. 1 z zastępcą dowódcy o. k. płk. Żurakowskim, komendy garnizonu m. st. Warszawy z komendantem garnizonu ppłk. Pereswet - Sołtanem.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy.

W lkaona tę w Mandżurji

Odpowiedź japońska na demarche anglo-amerykańskie

Tokio, 2 listopada.

(Pat) — Agencja Reutera dowiaduje się, że odpowiedź japońska na demarche anglo-amerykańskie w sprawie monopolu naftowego w Mandżuko podkreśli, iż projektowana przez Mandżuko kontrola nad przemysłem naftowym, jest sprawą wewnętrzną tego państwa i że projekt kontroli nie może być uważany za pogwałcenie zasady „drzwi otwartych", której Japonja więcej, niż jakikolwiek inny naród pragnie strzec.

Bunty w armii mandżurskiej

Wzrost nastrojów antyjapońskich

Moskwa, 2 listopada.

(Pat) — Źródła sowieckie donoszą o stałym wzroście antyjapońskiego ruchu powstańczego w Mandżurji.

Ogólna ilość powstańców sięgać ma 100 tys., z czego w prowincji Jehol, operuje 15-to tysięczny oddział mongolski, zaś w prowincji Kirin 10-tysięczna „niepodległa armja koreańska". W oddziałach mandżurskich zdarzają się coraz częstsze wypadki buntu. Zbuntowane oddziały z reguły przyłączają się do powstańców. 2 tysiące żołnierzy mandżurskich w prowincji mukdeńskiej przeszło na stronę powstańców koreańskich.

W prowincji Kirin pomiędzy oddziałami japońskiemi, a zbuntowanym pułkiem kawalerji mandżurskiej, wywiązała się bitwa, również zażarte walki miały ostatnio miejsce we wschodniej części prowincji mukdeńskiej. Ze strony japońskiej, brały udział artylerja i lotnictwo. Powstańcy ponieśli ciężką klęskę.

W prowincji Jehol powstańcy porwali kierownika prowincjonalnego rządu, dwuch japońskich doradców cywilnych oraz dwuch japońskich oficerów. W Czicikarze udaremniono bunt garnizonu, rozbrajając żołnierzy mandżurskich.



... odbyła się rewja wojskowa, którą przyjął o... cesarz Pu Yi

Marsz na stolicę komunistycznej republiki chińskiej

Szanghaj, 2 listopada (PAT)

Wojska rządowe zajęły miasto Szang Ting w prowicji Fukiena. Maszerują one obecnie na stolicę sowieckiej republiki chińskiej Kiang-Si.

Znów katastrofa żywiołowa w Japonji

Tokio, 2 listopada (PAT)

Stolicę i okolicę nawiedził taifun, połączony z ulewnym deszczem. 15 tys. domów zostało zalanych. **Ofiar w ludziach niema.**

Socjaliści belgijscy nie wezmą udziału w rządzie

Bruksela, 2 listopada (PAT)

Nadzwyczajny kongres belgijskiej partji socjalistycznej postanowił, iż socjaliści nie wezmą udziału w rządzie.

Warunkiem współudziału socjalistów jest przyjęcie socjalistycznego planu pracy, co jest możliwe tylko w wypadku stworzenia rządu socjalistycznego.

Strajk arabów w Jerozolimie

Jerozolima, 2 listopada (PAT)

Na dzień dzisiejszy, jako rocznicę deklaracji Balfoura, proklamowany został wśród ludności arabskiej strajk generalny. Do chwili obecnej strajk ten mało daje się odczuć...

Abdykacja króla Sjamu

—::—

Król Prajadhipok, który zgłosił przed kilku dniami swą adbykację, objął koronę królestwa Sjamu po swym bracie księciu Vajiravudh, królu Ramie VI, zmarłym 26 listopada 1925 r. Król Rama VI, który **zostawił po sobie w spadku dużo reform, olbrzymie długi i przekład Szekspira na sjamski,** nie miał bezpośrednich następców i królewska starszyzna powierzyła koronę księciu **Prajadhipok,** najmłodszemu synowi króla Gzulalogkorn i królowej Sowabha, jakoże ta właśnie królowa była z wyższego rodu niż matki jego braci. Wybór był nawet dość trudny, gdyż **ojciec Prajadhipoka miał kilkaset żon.** Prajadhipok, urodzony 7 listopada 1893 r., był **siódmym z rzędu władcą panującej obecnie dynastji sjamskiej Czakri.**

Książę Prajadhipok otrzymał bardzo staranne wychowanie i wykształcenie. Kiedy skończył 13 lat, wysłano go do Anglji, gdzie uczył się w słynnych szkołach w Eton i Woolwich. Po powrocie do Sjamu wstąpił do armji, ale naskutek słabego zdrowia przerwał służbę i udał się znów do Europy. Wraz ze swą żoną księżniczką Rambai, córką księcia Svasti, którą **poślubił, mając 14 lat,** spędził długie lata na podróżach.

Do czerwca 1932 r. król Prajadhipok był jednym z tych niewielu jeszcze dzisiaj **absolutnych monarchów.** Władza jego była zupełnie nieograniczona. Istniało coprawda 10 ministerstw, ale ministrowie **wszyscy z rodu królewskiego,** nie mieli prawa powziąć żadnej uchwały bez zgody króla. Król Prajadhipok rozstrzygał absolutnie **wszystkie sprawy państwowe,** począwszy od łagodzenia sporów pomiędzy członkami bardzo licznej rodziny królewskiej, a skończywszy na **podpisywaniu traktatów międzynarodowych.**

Jednym z pierwszych aktów króla Prajadhipoka po wstąpieniu na tron było **zmniejszenie wydatków osobistych z 9.000.000 tikali na 6.000.000 tikali.** Pozatem młody król zmniejszył **wydatki na administrację państwową,** zwalniając ze służby tysiące zupełnie zbytecznych urzędników.

Pierwszym krokiem do złagodzenia absolutyzmu było utworzenie przez Prajadhipoka **Najwyższej Rady, jako ciała doradczego** w sprawach państwowych. Rada ta składała się z pięciu książąt spośród starszyzny królewskiej. W roku 1927 król utworzył jeszcze jedno ciało doradcze w postaci **Komitetu Przybocznej Rady.** Rada ta składała się z 40 członków, wybranych przez króla spośród wysokich urzędników państwowych Członkowie rady, wybrani do końca panowania króla, mieli prawo **dyskutowania nad projektami króla,** nie mieli jednak prawa decydowania o czemkolwiek Ciekawe jest jeszcze to, że **jedno słowo z dyskusyj, prowadzonych na Radzie, nie mogło wyjść poza mury pałacu,** w którym Rada zasiadała.

Wysunięte obecnie żądanie partji ludowej odebrania królowi tradycyjnego prawa życia i śmierci w stosunku do poddanych jest jednym z przejawów **ruchu ludowego w Sjamie,** który zapoczątkowany został wojskowym zamachem stanu w dniu 24 czerwca 1932 r. Zamach ten miał na celu poprzez obalenie rządów rodziny królewskiej, zasiadającej we wszystkich ministerstwach i urzędach, **stworzenie konstytucyjnej monarchji** z woli „narodu i dla narodu".

Król Prajadhipok zgodził się wówczas na żądania partji wojskowej i ludowej, i pierwszym krokiem na drodze reformy było ogłoszenie **„ludowej konstytucji".** Zamiast Przybocznej Rady, bez żadnego głosu i mocy, utworzony został **senat z 70 członków, których wybrano z pośród leaderów zamachu.** Prócz senatu powstał Komitet Egzekucyjny z 14 członków dla spraw **kontroli administracji państwowej.** Jedną z najważniejszych prerogatyw senatu jest wyznaczanie ministrów, co przedtem należało wyłącznie do decyzji króla.

Abdykujący dziś król Prajadhipok zrzeka się swej władzy akurat w ósmą rocznicę swego panowania.

D.

Biskup hitlerowski Mueller ustępuje

Likwidacja zatargu w niemieckim kościele ewangelickim

Berlin, 2 listopada.

(PAT) Zarząd kościoła ewangelickiego znajduje się w pełnym odwrocie wobec opozycji synodu wyznaniowego. Po ustąpieniu głównego promotora nieprzejednanego kursu polityki kościelnej, Jaegera — obaj usunięci przez niego biskupi krajowi Meisner z Bawarji i Wurm z Wirtembergji, którzy ostatnio przyjęci byli na specjalnej audjencji przez kanclerza Hitlera, objęli z powrotem swe stanowiska urzędowe. Przypomnieć należy, że biskup Wurm na zlecenie Jaegera odsiadywał areszt domowy. Niewątpliwie ta rehabilitacja „zbuntowanych" biskupów musiała wzmocnić prestige synodu wyznaniowego wśród szerokich warstw ludności ewangelickiej. Pogłoskom o rzekomo bliskiej dymisji biskupa Muellera dotychczas urzędowo nie zaprzeczono.

Aresztowanie spekulantów walutowych w Rydze,

którzy grali na zniżkę łata

Ryga, 2 listopada.

(Pat) — Władze policyjne dokonały wczoraj masowych rewizyj wśród osób, podejrzanych o uprawianie spekulacyj walutowych. Jak donosi prasa ryska, w czasie przeprowadzonych obław, zatrzymano zgórą 400 osób, w tej liczbie kilkuanstu wybitnych przedstawicieli miejscowych sfer gospodarczych. W wyniku rewizyj aresztowano 51 osób i zatrzymano sporą ilość walut zagranicznych i czeków. Akcja władz spowodowana była prowadzonemi na Łotwie spekulacjami walutowemi, obliczonemi na spadek kursu łata.

Katastrofa kolejowa pod Zegiestowem

Góra runęła na tor, tuż przed przejściem pociągu

Żegiestów, 2 listopada.

(kr.) Niezwykła katastrofa wydarzyła się wczoraj na linji kolejowej Piwniczna — Żegiestów. Mianowicie tuż przed przejściem pociągu, zdążającego do Nowego Sącza, między Wierchomla a Piwniczną **zawaliła się góra, zasypując tor kolejowy.**

Na szczęście katastrofa nastąpiła na chwilę przed przejściem pociągu tak, że maszynista zdołał jeszcze w porę zahamować parowóz. Następnie **obsługa pociągu wraz z pasażerami przystąpiła do uprzątania kamieni z toru.** Było ich 40 ton. Po 2-godzinnej pracy tor oczyszczono i pociąg udał się w dalszą drogę.

Dziś—ważą się losy gabinetu francuskiego

Doumergue przedstawił projekt reformy państwa.—Próby kompromisu z radykałami

Paryż, 2 listopada.

(Pat) — Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej premjer Doumergue przedstawił projekt rewizji konstytucji oraz wyłuszczył swoje motywy, które zostały zbadane przez radę. Ostateczne decyzje powzięte zostaną jutro na posiedzeniu rady ministrów.

Paryż, 2 listopada.

(Pat) — Po dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej ministrowie zachowywali wielką dyskrecję, ograniczając się do oświadczenia dziennikarzom, że „wszystko zarysowuje się jaknajlepiej". Jeden z ministrów dodał, że **sytuacja, która rano mogła się wydawać krytyczną, wyjaśniła się i że w dniu jutrzejszym wszystko się ułoży.**

Herriot oświadczył przedstawicielowi Havasa, że obecnie **poszukuje się formuły, któraby umożliwiła ministrom radykalnym zachować wierność dla doktryny, a jednocześnie pozwoliła na utrzymanie rozejmu.** Tego — zakończył Herriot — pragnę gorąco ja i moi koledzy. — Premjer Doumergue oświadczył lakonicznie, że decyzja nie została powzięta. „Należy zaczekać do jutra i mieć dużo cierpliwości. Mnie jej nie brak" — zakończył premjer.

Katastrofalna burza śnieżna nad Szwecją

Liczne ofiary w ludziach.—Ruch kolejowy wstrzymany.—Znaczne szkody w całym kraju.—Groźba powodzi w Leningradzie

SZTOKHOLM, 2 listopada (PAT)

Ubiegłej nocy nad północną Szwecją przeszła gwałtowna burza śnieżna, WYRZĄDZAJĄC ZNACZNE SZKODY.

Na wielu linjach kolejowych przerwano ruch pociągów.

Przewody telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane, zatonęło wiele łodzi, PRZYCZEM SZEREG OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Liczba rannych jest bardzo znaczna.

★

Leningrad, 2 listopada (PAT)

Po przejściu cyklonu zanotowano znaczne podniesienie się wód na Newie.

W czwartek wieczorem stan wody był większy o 128 cm. od normalnego. Według danych centralnego obserwatorjum geofizycznego istnieje niebezpieczeństwo podniesienia się poziomu do 180 cm.

Berlin, 2 listopada.

(Pat) — Z różnych stron Niemiec donoszą o nagłem obniżeniu temperatury i obfitych opadach śnieżnych. W Berlinie dziś rano spadł pierwszy śnieg. W górach Harcu warstwa śniegu wynosiła 7 cm., na śnieżce w górach olbrzymich — 3 cm., przeciętna temperatura w Niemczech wynosiła dziś 5 st. wyżej zera.

W Alpach bawarskich, w okręgu Algau przy 5—10 st. zimna, warstwa śnieżna wynosi 25 cm. grubości.

Ciągnienie dolarówki

12 tys. dolarów padło na Nr. 682.785

Podczas wczorajszego ciągnienia premjowej pożyczki dolarowej (dolarówki) padły premje na następujące numery:

12.000 dol. na Nr. 682785.

3.000 dol. na N-ry: 1176584 533791.

1.000 dol. na N-ry: 361198 1227922 652291 281966 773183 852410 1106762.

500 dol. na N-ry: 624486 1141873 1181296 247077 721510 1206805 723830 1376966 1067775 117534.

100 dol. na N-ry: 563984 442259 805891 1330188 493194 1298121 949649 821396 1094635 65831 980840 963658 999363 135995 432048 620185 1472682 1349725 1488070 346409 1352661 39483 579412 489955 1227427 1270838 17547 1085104 1341583 973559 1024537 454663 320552 1318461 309682 1037254 445024 322713 1124272 715390 126598 711982 848419 867372 277540 1341030 849290 556591 108496 422753 1254661 119602 1065413 622022 499253 669698 741656 1104368 830802 44210 590751 50219 751062 1470361 91483 1047534 885419 1298675 499906 343750 176847 677374 1256748 1260790 303744

Pierwsza ustawa w Anglji,

ograniczająca swobody obywatelskie

Londyn, 2 listopada.

(Pat) — Izba Gmin przyjęła 241 głosami przeciwko 65 projekt ustawy o ściganiu sądowem osób, prowadzących akcję podburzającą w szeregach armji brytyjskiej. Przed przystąpieniem do głosowania, mówcy „Labour Party" oraz str. liberałów, występowali energicznie przeciwko temu projektowi, uważając go za zagrażający swobodom obywatelskim.

Hr. Potocki wypuszczony został

wczoraj z więzienia

Warszawa, 2 listopada.

Wczoraj w południe, został wypuszczony na wolność hr. Potocki, zamieszany w aferę żyrardowską.

Hr. Potocki złożył kaucję w wysokości dwuch miljonów złotych.

Strajk windziarzy w N. Jorku

Nowy Jork, 2 listopada.

(Pat) — W 250-ciu wielkich domach nowojorskich zastrejkował personel, obsługujący windy. Istnieje możliwość rozszerzenia się strejku na całe miasto. — Strejk taki — wobec wysokości domów w Nowym Jorku — byłby nader dotkliwym dla lokatorów.

Wbrew pozorom, skargom i utyskiwaniom

NA ŚWIECIE JEST CORAZ LEPIEJ

Porównajcie z tem, co było 100—200—300 lat temu, a dojdziecie do wniosku, że żyjemy w warunkach o wiele-wiele lepszych.—Za 50 lat ludzie będą żyli, jak w raju

Idziemy ku szczęśliwej, jasnej przyszłości

Skargi i utyskiwania są obecnie w modzie. Narzekają wszyscy. I w najczarniejszych barwach przedstawiają przyszłość ludzkości i świata. Jeśli wierzyć współczesnym Jeremiaszom **ludzkość już się wyczerpała, wydeptała wszystkie drogi, stanęła nad brzegiem przepaści.** Upadek, moralne bankructwo, degeneracja i zupełna zagłada skutkiem potwornych wojen i katastrof — oto co czeka nasz świat.

Ale od czasu do czasu do tego chóru pesymistów wdziera się nagle **zdrowy głos optymizmu.** I słysząc go, człowiek doznaje uczucia, jakgdyby po długiej wędrówce po piaszczystej, bezwodnej pustyni, dotarł wreszcie do oazy, do źródła świeżej wody. Podobnego uczucia doznaje się po przeczytaniu książki znanego autora sowieckiego **Włodzimierza Stankiewicza p. t. „Dynamika historji światowej".** Książka jest pozbawiona zupełnie jakichkolwiek tendencyj i dlatego jest wysoce wartościowa. A zarazem tak interesująca, że czyta się ją z zapartym tchem.

Autor zajmuje się **historja kultury ludzkiej** od starożytności do naszych czasów. Opisuje kulturę w starożytnych Indjach, jej wspaniały rozkwit w Grecji, rozwój imperjum Rzymskiego i przez dramatyczną epokę pierwszego chrześcijaństwa dochodzi do nowej historii współczesnej.

Cóż nam daje teraźniejszość?

Pozostawiając na uboczu wszelkie cuda techniki, wieku pary i elektryczności, samochodów, telegrafu bez drutu, telefonu, filmu, radja, autor udawadnia, **że nigdy jeszcze nie obrabiano na świecie tak wielkich obszarów polnych i nie osiągano takich obfitych plonów, jak to umożliwiła współczesna kultura rolna. Nigdy jeszcze pożywienie nie było tak obfite, smaczne, różnorodne, nigdy jeszcze ludzie nie mieli do swej dyspozycji tak dobrej, świeżej, czystej wody.**

Statystyka, na złość pesymistom, wskazuje, że **poziom zdrowotny ludzi stale się podnosi i żyjemy coraz dłużej.** W końcu 18 wieku Europa z trudem i bardzo marnie mogła wyżywić **150 miljonów ludzi.** Obecnie potrafi ona **nakarmić i przyodziać około 450 miljonów ludzi.** Miasta posiadają wyasfaltowane ulice, kanalizację i wodociągi. Liche gościńce ustąpiły miejsca wspaniałym szosom i autostradom. Stare karety pocztowe, które należą do archiwalnej przeszłości, zostały zastąpione przez takie środki lokomocji, jakie się nie śniły naszym przodkom.

Współczesną ludzkość charakteryzują — **rozmach, wielostronność, głęboka przenikliwość, odwaga.**

Równolegle z materjalnym i intelektualnym postępem, epoka nasza wyróżnia się humanitaryzmem. Współczesny system wymiaru sprawiedliwości stał się łagodniejszy, bardziej ludzki. Szeroko stosowane dawniej kary: **odcinanie rąk, nóg, nosa, języka, wypalanie stygmatu na czole** — znikły bezpowrotnie. **Kara śmierci coprawda jeszcze pozostała,** ale wszędzie niemal prowadzona jest walka z tym przeżytkiem.

Kary cielesne utrzymały się chyba tylko w najbardziej zacofanych, nawpół barbarzyńskich państwach. **Więzienia** zreformowano tak radykalnie, że najgorsze więzienie naszych czasów stoi daleko wyżej, niż najbardziej wzorowe więzienie 18 wieku.

Zasadę wolności dopełnia i rozszerza **zasada równości,** która przenika wszystkie formy współżycia naszej epoki. **Niewolnictwo znikło na całym kulturalnym świecie** i tylko jeszcze w niektórych egzotycznych krajach przeżywa swe ostatnie dni

Jeszcze jedna ważna zdobycz: współczesna ludzkość oceniła wszystkie korzyści solidarności i jednoczenia się. Niema takiej głuchej wioski, której mieszkańcy nie należeliby do jakichś związków czy organizacyj. A dawniej **człowiek był izolowany.** Państwo starożytności przypominało **gmach z cegieł, nie powiązanych z sobą ani wapnem ani cementem.** Zdolność do scalania i jednoczenia jednostek w wolnych związkach jest największym i wiele obiecującym postępem duchowym naszych czasów.

Mimo lokalnych odchyleń, nie bacząc na częste upadki, nie **ulega wątpliwości,** że we wszystkich dziedzinach życia, **wykres rozwoju ludzkości idzie w górę.** Szczytu jeszcze nie osiągnęliśmy, ale zbliżamy się doń siedmiomilowemi krokami.

O zwyrodnieniu i zaniku ludzkości nie może być mowy. Ludzkość się nie wyradza, lecz przeciwnie, mimo pozorów, **odradza.** Oczywiście możliwe są jeszcze krwawe niszczycielskie wojny, będą ginąć ludzie, płonąć miasta, sparaliżowane zostanie życie. Ale to przeminie gdy wreszcie **zapanuje sprawiedliwość na ziemi.** Ta sprawiedliwość, która szczodrze rozdzielać będzie dary przyrody i techniki ludzkiej. Która **nie pozwoli stać bezczynnie fabrykom, gdy sa jeszcze ludzie nieodziani i nie pozwoli niszczyć plonów, gdy sa jeszcze ludzie głodni.** Do tej sprawiedliwości zdążamy. Rewolucje, które mogą nadejść, nie przybiorą charakteru ogólnego zniszczenia. Będą tylko etapami na drodze rozwoju socjalnego, próbami wprowadzenia ulepszeń do życia lub usunięcia jego braków.

Coby się stało, gdyby można było rozwinąć olbrzymie siły produkcyjne, **puścić w ruch wszystkie fabryki, dopuścić do warsztatów wszystkich zdolnych do pracy, wykorzystać wszystkie siły ziemi?** To nie fantazja, lecz proste wyliczenie — **każdy mógłby mieć własny dom, własną willę, własny samochód lub samolot.**

Żadna fantazja ludzka nie jest w stanie przewidzieć potężnych możliwości, które przyniesie ludzkości dalszy postęp wiedzy i techniki, i rozwój sprawiedliwości społecznej. **Niewątpliwie zbliżamy się do złotego wieku,** choć nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaki on będzie. Gdyż historja ostatnich czasów uczy nas **że rzeczywistość daleko wyprzedza najbogatszą, najśmielszą fantazję.**

— Przed nami płonie długo oczekiwana zorza szczęśliwego wieku, — pisze autor w zakończeniu swej książki.

N. T.

Na fali radjowej.

—:o:—

CHÓR DANA W RADJO.

Koncert muzyki lekkiej, jaki nadaje radjostacja warszawska w dniu 3 listopada (sobota) o godz. 20.00, urozmaici swemi piosenkami popularny wśród słuchaczów i zawsze chętnie słuchany chór Dana, który odśpiewa kilka nowych, ciekawie opracowanych piosenek ze swego bogatego repertuaru.

„O STRACONYM CZASIE I PUNKTUALNOŚCI"

Niepunktualność to wada, która wprowadza chaos w życie nietylko „niepunktualnej" jednostki, ale i utrudnia życie całemu jej otoczeniu. Nieszanowanie cudzego czasu, należy do przestępstw codziennych. Piękne powiedzenie „czas to pieniądz", jest niestety u nas... przysłowiem luksusowem. Pogadanka p. Zofji Popławskiej w radjo wygłoszona w dn. 3-cim listopada o godz. 17.50 w cyklu odczytów „Dom i Rodzina" nawiąże do nieobowiązkowości i lekkomyślności — niepunktualnych.

W KRUSZWICY NAD GOPŁEM

Z pośród jezior polskich słynących ze swego pięknego krajobrazu, Gopło zażywa największej sławy, sięgającej czasów legendarnych Kruszwicy i Mysiej Wieży. Na podaniu tem opiewającem dziwy jakie się rozgrywały nad brzegami Gopła oparł swój poemat „Myszeis" Krasicki, Romanowski tragedję „Popiel i Piast" i Kraszewski swoją słoneczna i czarowną „Starą Baśń". Błękitne fale Gopła kryjące w swych głębiach mityczny urok pociągają do dzisiaj turystów i artystów, oraz spragnionych wypoczynku ludzi, warto więc posłuchać pogadanki p. Stanisława Waszaka, który szerzej opowie o historji Gopła, w dniu 3-im listopada o godz. 19.20.

ŻYCIE SPOŁECZNE ROŚLIN

Instytut Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, związany jest organicznie z Ogrodem Botanicznym w Krakowie, gdzie prowadzi się obecnie badania naukowe zwłaszcza w kierunku socjologji roślin, paleobotaniki dyluwjalnej i historji powstania dzisiejszej szaty roślinnej Polski. Dzięki reportażowi, który zostanie przeprowadzony przed mikrofonem krakowskim w dniu 3-im listopada o godz. 18.45 będą mogli słuchacze poznać się bliżej z działalnością naukowa instytutu.

AZEF

Król szpicli i prowokatorów

14

— Niech pan przyjmie ten mały obrazek święty. Będę się modliła za pana.

I dobry Janek przyjął obrazek.

„Był to dla mnie, — pisze dalej Kaljajew, — jakby symbol uznania mego zwycięstwa, symbol skruchy w jej sumieniu wobec tych zbrodni, które popełnił jej mąż.

„Niech pani zostanie z Bogiem, rzekłem, przykro mi, że pani ból sprawiłem. Musiałem jednak uczynić to, co mi nakazywał obowiązek, i obowiązek ten muszę wypełnić do końca. Jestem na wszystko przygotowany, zniosę wszystko, co mnie czeka. Nie zobaczymy się więcej — żegnam panią".

Piatego kwietnia stanął „Poeta" przed sądem.

— Pragnąłbym — rozpoczął poeta swe przemówienie, — sprostować niektóre rzeczy. Nie jestem oskarżonym, jestem waszym jeńcem, panowie sędziowie. Należymy do dwuch obozów, prowadzących ze soba nieubłaganą wojnę. Wy jesteście przedstawicielami samowładztwa cara — jesteście jego pachołkami i pachołkami tych ludzi, którzy gnębia naród rosyjski, ja zaś — jestem przedstawicielem ludu i mszczę się za jego cierpienia. Pomiędzy nami leżą góry trupów, dzieli nas morze krwi przelanej i łez. Wypowiedzieliście ludowi wojnę — myśmy przyjęli to wyzwanie. Jestem w waszem ręku, możecie mnie skazać na tortury, na śmierć nawet, ale nie możecie mnie sądzić, ani osądzić. Tylko lud będzie mnie sądził, ten lud rosyjski, który najięcej cierpi ze wszystkich ludów świata.

Obejrzyjcie się wokół siebie, panowie. Nic krom krwi i jęków. Wojna wewnętrzna, wojna zewnętrzna. Armja doznaje klęski, za klęską, finanse państwa i moralność kraju są bliskie bankructwa. Monarchja chwieje się w posadach. Kraje, które ujarzmiliście — za wszelką cenę dążą do zrzucenia z siebie jarzma carskiego. Lud burzy się, rewolucja wybuchnie lada dzień — lada rok może, ale jest nieunikniona. To jest tło mych aktów terorystycznych. Spełniłem zadanie jak tego żądała ode mnie organizacja. Z takiem samem powodzeniem wykonane zostaną inne nasze projekty, nie bacząc na naszych agentów i siepaczy. Przed oczami mej duszy widzę nową Rosię, budzącą się do nowego życia. Za tę Rosję umieram dumny i radosny, z świadomością spełnionego wielkiego obowiązku.

Tak mówił Kadjajew do swych sędziów.

Po kilku minutach usłyszał z ich ust wyrok śmierci.

— Jestem szczęśliwy z tego wyroku, — rzekł do sędziów. Mamy nadzieję, że nie będziecie się go wstydzili w równej mierze, jak my nie wstydziliśmy się naszego wyroku śmierci przeciwko wielkiemu księciu. Uczcie się spoglądać w oczy niebezpieczeństwom nadchodzącej rewolucji.

Dziewiątego maja został Janek stracony. Pogrzebano go za murami twierdzy Schlüsselburskiej, od strony morza, niedaleko wieży królewskiej.

***

Zamach na księcia Sergjusza dowiódł całemu światu, że teroryści nie zamierzają się cofnąć nawet przed rodziną pomazańca Bożego — cara Mikołaja.. Dwa nazwiska były związane nierozerwalnie z tem wielkiem zwycięstwem bojówki: Kadjajew i Azef. Azef przedewszystkiem. Nic dziwnego, że Azef stał się po tym zamachu jakby postacią mityczną, że wokół jego osoby wytworzyła się bohaterska legenda.

Jakże się to działo, że ten człowiek zdołał się znów wymknąć z sieci agentów ochrany?... Nikt na to pytanie nie miał odpowiedzi.. W każdym razie faktem było, że Azef był postacią tajemniczą, nietykalną prawie, a jednak zawsze i wszędzie obecną wtedy, gdy tego wymagało dobro partji. Tylko jeden jedyny z zamachowców, ten który rzucił bombę, dostał się w ręce wroga — wszyscy inni, dzięki zręczności i przytomności umysłu Azefa — pozostali na wolności. Teroryści nie wątpili ani na chwilę o czystości Azefa. Gdyby nawet któryś z terorystów żywił w stosunku do Azefa podejrzenia — teraz, w obliczu ostatnich trjumfów — podejrzenia te musiałyby upaść. Towarzysze potrafili się przemóc: zapomnieli o niemiłej powierzchowności swego kierownika, o jego zachowaniu się — niekiedy dziwnem i wzbudzającem pewne zastrzeżenia. Bojówka świeciła dni trjumfu. Była to zasługa Azefa.

Piętnasty czerwca 1904 roku i 5 luty 1905 roku — to szczyty krzywej dziejów partji, krzywej, która w najbliższych dniach miała począć opadać z niezwykłą gwałtownością.

Ochrana zawiodła. Kierownictwo centralnej agentury wydało rodzaj biuletynu, w którym powodzenie zamachu przypisane było niezastosowaniu się księcia do środków ostrożności zalecanych przez policję. Rzecz miała się w istocie zupełnie inaczej. Raczkowski, dzięki swemu nieomylnemu Raskinowi wiedział o każdym kroku terorystów — lecz Raczkowski wolał zachować te wiadomości dla siebie. Byli wprawdzie wtajemniczeni którzy dobrze wiedzieli o tem, co się szykuje, ale i oni woleli udawać, że o niczem nie wiedzą i im zależało, by wielki książę nie został uprzedzony.

Czyżby w łonie samego rządu, lub ludzi blisko rządu stojących mogli być i tacy, którym zależało na śmierci wielkiego księcia? Czyżby zamachy terorystów były na rękę tak zwanym czynnikom miarodajnym?... Czy dla nich krwawa rzeczywistość, w której żyli członkowie bojówki, była tylko krwawa komedja? W każdym razie Kaljajew, Pokotiłow i Bałmaszew zmarli śmiercia prawdziwą, po której niema zmartwychwstania — jak to się dzieje za kulisami teatru. Mury więzienne, za którymi gnili Gerszuni i tylu innych, nie były z tektury i malowanego płótna, a Azef, Sawinkow i Gotz — grali swe role — narażając co chwila swe życie...

Nie będziemy się starali dociec tej tajemnicy, jaka się kryje za ostatniemi dwoma udanemi zamachami. Jakkolwiek bądź, Baczkowski dążył za wszelką cenę do uspokojenia opinji publicznej. Raskin musiał się postarać o kilku choćby terorystów, których aresztowanie przywróciłoby ochranie jej zachwiany autorytet.

Okazja do tego nadarzyła się w związku z działalnością na terenie Petersburga drugiej grupy, pracującej nad zamachem na generał-gubernatora Trepowa i wielkiego księcia Włodzimierza.

Bojówka już w pierwszej chwili rozpoczęła prace pod złą gwiazdą. Szwajcer, kierownik jej dowódca i pierwszy pyrotechnik — zginął w dniu 26 lutego w hotelu „Bristol" w tych samych warunkach, jak w swoim czasie Pokotiłow.

Dalczy ciag intro)

KRONIKA

Listopad **3** Sobota

Dziś Huberta
Jutro Karola Borom.

Wschód słońca	6.33
Zachód słońca	16.07
Wschód księżyca	2.32
Zachód księżyca	14.41
Długość dnia	9.34
Ubyło dnia	6,55

Zima się zbliża
Wczoraj spadł w Łodzi pierwszy śnieg

Wczoraj spadł w Łodzi pierwszy śnieg. W nocy temperatura spadła do 1 stopnia powyżej żera i nad ranem, około godziny 7-ej zaczął padać **gęsty śnieg zmieszany z deszczem.** Niska temperatura utrzymała się do godziny 11-ej, poczem znów zaczął prószyć śnieg. Dopiero po godzinie 12-ej nastąpiło nieznaczne ocieplenie.

Pierwszy śnieg w Łodzi — **to już zapowiedź zimy.** Dla niektórych zwiastun radosny i wesoły, dla innych — smutny i ciężki. Wesoły dla tych, którzy z niecierpliwością wyczekują okresu sportów zimowych, saneczkowania, łyżwiarstwa i nart. Ci chcieliby, aby mrozy nadeszły jaknajprędzej, gdyż wraz z niemi przyjdzie okres wesołych zabaw na świeżem powietrzu.

Ale wielu jest takich, dla których **pierwszy śnieg oznacza nieomal katastrofę.** Rzesze bezrobotnych, mieszkających w zimnych nieopalanych lokalach. Rzesze pracujących, ale zarabiających tak mało, że nie będą mogli sobie pozwolić na opałanie mieszkań. Dla tych ludzi zima jest straszna. I pierwszy śnieg wywołuje zmartwienie i zgrozę. —

*

W Zakopanem wiał wiatr halny, z czego wyciągano wnioski, iż należy spodziewać się zmiany pogody. Zmiana rzeczywiście przyszła. Zrana padał deszcz, który przy spadku temperatury przeistoczył się w śnieg. W południe **ulice Zakopanego i okoliczne pola pokryły się śniegiem.** Popołudniu padał dalej **gęsty mokry śnieg,** tak, że pod wieczór Zakopane przybrało zupełnie charakter zimowy. Nedługo, a pojawią się już pierwsi narciarze.

Młyn spłonął
Straty wynoszą około 100 tys. zł.

Jak już donosił „Express Wieczorny" wczorajszej nocy wybuchł pożar przy ul. Mielczarskiego 1, w dużym młynie mechanicznym stanowiącym własność Konstantego Franka.

Ogień pojawił się na drugiem piętrze gmachu i rozszerzał się tak szybko, że, nim przybyła straż pożarna — zajął się ogniem już cały dwupiętrowy budynek.

Nieruchomość, na której stał młyn jest narożnikiem i przylega do domu przy ul. Gdańskiej 3. W chwili największego rozpętania szalejącego żywiołu — powstała wśród mieszkańców domu przy ul. Gdańskiej 3, zdjętych lękiem o swe mienie paniką. Jedni za drugimi poczęli wynosić wśród nocy co najcenniejsze przedmioty ze swego dobytku na ulicę.

Tak daleko posunięta przezorność była jednak zbyteczna gdyż po kilkugodzinnej akcji, w której brały udział trzy oddziały straży — ogień został ugaszony. Z budynku pozostały jedynie zgliszcza: spłonął cały dom, maszyny oraz zapasy mąki i ziarna.

Straty wynoszą około stu tysięcy złotych. (g).

WĘGIEL JESZCZE NIE STANIAŁ

Konsument w dalszym ciągu płaci za węgiel dawną cenę. — Wszelkie zniżki pozostają w kieszeniach hurtowników i handlarzy

Sprawa wymaga energicznej interwencji

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 listopada zaczęła obowiązywać zapowiedziana oddawna **zniżka cen węgla.** Tymczasem jednak, jak nas informują, **węgiel w Łodzi jeszcze nie staniał.** Kupujący muszą płacić te same ceny, jakie płacili przed 1 listopada, a gdy pytają sprzedawców o powód, otrzymują odpowiedź **że w sprzedaży detalicznej cena nie może się zmienić, gdyż rabat, jaki otrzymują oni od hurtowników, jest zbyt mały, a straty, ponoszone przy detalicznej sprzedaży — wielkie.**

W ten sposób wynikałoby, że praktycznie, ceny węgla nie ulegną zmianie i na redukcji taryfy kolejowej zyskają nie konsumenci, co leżało w intencji rządu, lecz sprzedawcy.

Zainteresowaliśmy się wobec tego tą sprawą i otrzymaliśmy szereg bardzo ciekawych informacyj.

Kopalnie udzielały hurtownikom znacznych rabatów. W ten sposób węgiel, który kosztował zasadniczo 32 zł., sprzedawany był hurtownikom po 24 zł. za tonnę. Jeśli więc nawet kopalnie zmniejszą rabaty hurtownikom, to i w tym wypadku **cena węgla w sprzedaży hurtowej nie może wynosić więcej, niż 46 złotych za tonnę.** W sprzedaży detalicznej musi oczywiście obowiązywać nieco wyższa cena. Dotychczas za 100 kilo z odniesieniem do domu, **detalista pobiera zł. 6.60.** Gdyby ceny te zostały utrzymane, detalista pobierałby za tonnę 66 złotych, czyli **o 20 złotych więcej, niż w sprzedaży hurtowej.**

Jest to wyzysk niesłychany, który godzi w ludność miasta, która kupuje węgiel wyłącznie detalicznie. Dawniej było dość dużo klijentów, którzy kupowali na początku sezonu zapasy węgla na całą zimę. Dziś, bardzo niewielu może sobie pozwolić na jednorazowy większy wydatek. To też przeważnie wszyscy **kupują węgiel na koszyki.** I w ten sposób stają się ofiarami wyzysku.

Jak nas informują hurtownicy, węgiel w sprzedaży detalicznej obecnie **powinien kosztować najwyżej 51 zł. za tonnę, czyli zł. 5.10 za 100 kilo z odniesieniem do domu.** — Niewątpliwie, więc sprawą tą zainteresują się władze administracyjne, uprawnione do regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z chwilą, kiedy rząd obniżył cenę węgla oraz taryfę kolejową w tym specjalnie celu, aby społeczeństwu dać tańszy węgiel — **ceny muszą być niższe.**— A interwencja w tej sprawie musi być bardzo szybka, gdyż zima się zbliża, codziennie notujemy spadek temperatury i kupno opału odbywa się już na wielką skalę.

Święto Niepodległości w Łodzi
Program obchodu został już ustalony

Wczoraj o godzinie 6 po poł. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodu Święta Niepodległości — 11 listopada. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i miejskich, delegaci zrzeszeń społecznych oraz duchowieństwa wszystkich wyznań.

Zagaił posiedzenie w nieobecności chorego p. wojewody — p. **wicewojewoda Potocki,** który powitał zebranych, poczem p. **nacz. Wadowski** odczytał projekt programu obchodu.

Na przewodniczącego komitetu obchodu Święta Niepodległości wybrano przez aklamację **p. ministra gen. dr. Hubickiego,** poczem wyłoniono komitet wykonawczy, na czele którego stanął p. sędzia **Oksza-Strzelecki.**

Program uroczystości nie różni się od obchodu zeszłorocznego. Rano w świątyniach odbędą się nabożeństwa okolicznościowe, poczem nastąpi defilada oddziałów wojskowych, p.w. i w.f. i t.d. wieczorem zaś odbędzie się uroczysta akademja. Niezależnie od tego przewidziane jest wmurowanie tablicy pamiątkowej z nazwiskami pierwszych poległych legjonistów w gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego.

Na tem posiedzenie zostało zakończone. Komitet wykonawczy przystępuje do pracy w przyszłym tygodniu. (i)

Skałon był szpiegiem Niemców
i został rozstrzelany na mocy wyroku rosyjskiego sądu wojennego. Córka satrapy szuka obecnie jego grobu w Warszawie

Zamiast generała, pochowano lalkę woskową

Do Warszawy przybyła z Paryża Anastazja Tomakowa, podając się za córkę ostatniego rosyjskiego generał - gubernatora Warszawy Skałona i jak donosi Express Por., wniosła do władz administracyjnych prośbę o pozwolenie odnalezienia grobu swego ojca.

Według słów córki zmarłego, Skałon nie umarł na początku 1914 roku, jak oficjalnie twierdzono. Warszawski generał - gubernator popadł w niełaskę, gdyż podejrzewano go o konszachty z Niemcami, przyczem miano zdobyć materjał obciążający carskiego wielkorządcę stolicy Polski. Niebawem

Skałona aresztowano,

przewieziono do Cytadeli, oficjalnie zaś ogłoszono zgon generał-gubernatora.

Tomakowa twierdzi, że wspaniałą trumna, ustawiona na Zamku, przy której czuwała straż honorowa, zawierała tylko

lalkę woskową, do złudzenia podobna do aresztowanego.

Przewiezienie zwłok Skałona do Moskwy odbyło się z wielką pompą i tylko wtajemniczeni wiedzieli, że rzekomy „nieboszczyk" znajduje się naprawdę

w celi więziennej w Cytadeli.

W chwili wybuchu wojny Skałon został uznany za

zdrajcę stanu.

Gdy zaś Niemcy zaczęli zbliżać się do Warszawy, zwołano potajemnie sąd wojenny, który

skazał b. generał - gubernatora na śmierć przez rozstrzelanie.

Istotny pogrzeb Skałona odbył się o świcie, w wielkiej tajemnicy. Ulice, któremi miał przejeżdżać skromny kondukt, były obstawione policją, publiczność zawczasu usunięto. Tomakowa twierdzi, że jeden z wielkich książąt przybył specjalnie do Warszawy, zachowując ścisłe incognito. Twierdzi ona dalej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa

ojciec jej został pochowany na cmentarzu prawosławnym na Woli,

w pobliżu kościoła i grób jego miał być ogrodzony żelaznemi sztachetkami.

Pragnąc przekonać się naocznie, czy wersja o takiej śmierci Skałona jest prawdziwa, rzekoma córka pragnie otrzymać pozwolenie na ekshumację zwłok.

Anastazja Tomakowa, niezrażona trudnościami, postanowiła zwrócić się do konsystorza prawosławnego o pozwolenie

przeszukania całego cmentarza,

spodziewając się że wówczas otrzyma również zgodę władz administracyjnych. Niezależnie od możliwości znalezienia grobu swego ojca na cmentarzu prawosławnym na Woli. Tomakowa przypuszcza, że **mógł on być również pochowany na terenie Cytadeli.**

Podobno Tomakowa, chcąc się upewnić, czy trumna ze zwłokami jej ojca została naprawdę pochowana na cmentarzu wolskim, indaguje starszych mieszkańców Woli,

czy pamiętają tajemniczy pogrzeb,

który odbył się o świcie na krótko przed wejściem Niemców do Warszawy.

Trudno przewidzieć, czy usiłowania rzekomej córki Skałona zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

B. poseł skazany za nadużycia
na dwa i pół roku więzienia

Przed sądem okręgowym w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Kutnie, odpowiadał **b. poseł z powiatu kutnowskiego i długoletni wójt gminy Sojki w tymże powiecie Władysław Koniarek.**

Koniarek sprawował funkcje przewodniczącego komitetu budowy kościoła i w związku z tem, zawiadywał kasą komitetu. Po pewnym czasie pozostali członkowie komitetu stwierdzili nadużycia, popełnione przez Koniarka, i, naskutek ich interwencji, **b. wójt i poseł, musiał ustąpić z komitetu.**

Równocześnie **wdrożone zostało przeciwko Koniarkowi śledztwo, a władze prokuratorskie zwróciły się o wydanie posła sądom.** Dochodzenie ustaliło, iż zdefraudowana przez Koniarka suma sięga **40 tysięcy złotych.** Koniarek został wydany sądom i osadzony w okresie śledztwa w więzieniu łódzkiem przy ul. Kopernika.

Wyrokiem sądu okręgowego, po kilkudniowej rozprawie, b. poseł Koniarek uznany został winnym zarzucanych mu przestępstw i skazany na 2 i pół roku więzienia. (g)

Samobójstwo starca
Skoczył do dołu biologicznego

W straszny sposób zakończył swe porachunki z życiem Konrad Horn, starzec niemal sędziwy, gdyż liczący 74 lata. Horn uważał, że żyje za długo, jak na swą biedę i zapowiadał, że sobie odbierze życie. Wczoraj, przez nikogo niespostrzeżony, udał się do ustępu w domu, w którym mieszkał, przy ulicy Wschodnio-Dolnej Nr. 4 **i wskoczył do dołu.**

Sąsiedzi po kilku godzinach wydobyli już tylko zimne zwłoki desperata.

Tonący brzytwy się chwyta...

Znachorzy uzdrawiają nieuleczalnych

wyzyskując ich rozpaczliwą sytuację i wiarę w cudowne ocalenie. — Czy krem na piegi leczy raka?

Sąd wezwał biegłych lekarzy na rozprawę

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym niezwykle interesującą sprawę, odsłaniającą tajniki działalności znachorów i wszelkiego rodzaju „uzdrawiaczy" — którzy za plecami lekarzy w sposób cyniczny **wyłudzają od ludzi ciężko chorych nieraz ostatnie grosze.**

Znachorzy i oszuści, podszywający się pod homeopatów, pod lekarzy ziołami i t. d. — gdy natrafią na b. ciężko chorego, któremu nasza normalna wiedza medyczna już nie pomagą — mają grunt podatny. **Każde słowo choćby tylko zawierające luźną obietnicę, że po tem lub owem zielu będzie lepiej, że taki lub inny kompres pomoże — to przecież dla tych najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych — muzyka niebiańska.**

W tych właśnie warunkach, gdy ś. p. Magdalena Urbańska, była już bez ratunku w ostatniem stadjum raka zjawili się u niej oskarżeni: **Józef Pluta i Ignacy Adamiec, obaj z Katowic.** Przedstawili się jako lekarze-homeopaci, przynieśli ze sobą spore paczki rzekomo najrozmaitszych leków i oświadczyli ciężko, a nawet beznadziejnie chorej kobiecie, **że potrafią ją uzdrowić.**

Pluta—prezentujący się b. dobrze — **zaofiarował chorej kompres, który miał kosztować aż 300 złotych i smarowania.** Za otrzymane 150 zł Pluta pozostawił Urbańskiej paczkę, na której jako wytwórnia figurowała firma **„Cosmetique Parisien" (?) w Katowicach.** Kompres miał być dokonany z preparatu **Radium-Regenerator. (?)**

Po wyjściu oskarżonych przybył rychło do domu syn chorej — Piotr i z oburzeniem skonstatował, że pierwszy ze środków jest **zwykłym kremem na piegi.**

Urbański kilka dni czatował na oskarżonych, wreszcie udało mu się ich zatrzymać w związku z drugą ich wizytą u Urbańskiej, kiedy ci **przybyli z owym kompresem za 300 złotych.**

W dniu 20 września obaj oskarżeni zostali zatrzymani. Oskarżeni odpowiadają za kaucją z wolnej stopy. Adamiec się nie stawił, i sędzia Pawłowski zarządził sprowadzenie go przez policję.

Pluta do winy się nie przyznał. **Twierdził, że jego leki istotnie leczą wiele chorób i że ma wielkie powodzenie.** Gdy sędzia wskazał mu, że aplikuje chorym na raka krem na cerę — Pluta nie umiał na ten zarzut odpowiedzieć.

Sąd sprawę odroczył i postanowił na następne posiedzenie **wezwać w charakterze biegłych p. magistra Wagnera z urzędu wojewódzkiego, jako znawcy leków i dr. Marzyńskiego z Tow. Walki z Rakiem, celem usłyszenia ich opinji o kremach i kompresach, stosowanych** przez oskarżonych. (g)

Tragiczne dzieje szarego człowieka

Na marginesie pewnego samobójstwa

Chciał żyć cicho, skromnie i uczciwie. — Wicher kryzysu rozwiał wszystkie plany i zburzył „domek z kart" jego egzystencji.

Wczoraj, w godzinach rannych w swem własnem mieszkaniu na czwartem piętrze przy ul. Piotrkowskiej 109, odebrał sobie życie przez powieszenie **31-letni Zygmunt Szpak.**

Kilka szczegółów z życia desperata odsłania straszną tragedję, jaką przeżywają ci wszyscy, o których samobójczej śmierci donosimy nieraz w kilkuwierszowej notatce.

Denat był początkowo **urzędnikiem w jednym z największych banków w Polsce.** Odznaczał się wielką solidnością i powagą. Ś. p. Szpak miał skromną pensję. Młoda niewiasta, którą pokochał, była ekspedjentką sklepową i również zarabiała niewiele. Pobrali się i pracując wspólnie, mieli się b. dobrze.

Po pewnym czasie, Szpakowi nawinęła się lepsza posada: **w jednej ze średnich fabryk łódzkich, jako buchaltera, kasjera i męża zaufania.** Pani Szpakowa przestała pracować. Praca w nowej firmie szła b. dobrze i po pewnym czasie, w mieszkaniu na czwartem piętrze, w domu przy ul. Piotrkowskiej 109, powiększyła się rodzina o dziewczynkę.

Przyszedł kryzys. Firma, w której pracował Szpak, była b. zagrożona. Szef miał dość weksli w obiegu i począł kryć swe zobowiązania wekslami z wystawienia swego męża zaufania — Szpaka. — W terminie płatności, miały te weksle być wykupione przez firmę. Ale jeszcze przed tym terminem, **firma zawiesiła wypłaty.** Szpak stracił pracę. Okazało się, **że Szpak prowadził małą kasę, z której nie zdawał rachunków, tak, jakby sobie tego życzyli wierzyciele, zarządzający masą upadłości. Okazało się również, że niema kto płacić tych weksli, które Szpak wystawił z polecenia szefa.**

Szpak stanął przed sądem, **za to, że wyniósł część swych rzeczy przed komornikiem, który na nim doszukiwał należności z weksli wystawionych dla szefa i zato, że prowadził jakąś tam groszową książkę nie tak, jakby należało.** Były szef Szpaka oświadczył wręcz, że nie wie, kto za te weksle będzie płacił. Po krótkim procesie, **wczorajszy denat został całkowicie uniewinniony.**

Potem przyszedł okres poszukiwania pracy, pożyczek po kilka złotych i po kilka groszy; okres nędzy. Szpak, ani jego żona nigdzie nie mogli dostać pracy.

Wreszcie wczoraj nieszczęśliwy człowiek odebrał sobie życie. Żona zastała drzwi zamknięte od wewnątrz, wezwała ślusarza i znalazła trupa męża.

Takie są dzieje jednego samobójstwa. Jednego z wielu...

Nasz reporter zanotował...

Helena Tworek, lat 21, w celu samobójczym w mieszkaniu własnem przy ul. Jana 11, napiła się jodyny. Stan desperatki, po przepłukaniu żołądka przez lekarza pogotowia nie budzi obaw.

★

Przy ulicy Kilińskiego Nr. 227 usiłował się powiesić 32-letni Stanisław Nowak, bezrobotny. Denata w ostatniej chwili odcięli od pasa, na którym wisiał, sąsiedzi, ratując go od niechybnej śmierci.

★

W domu przy ulicy Niemcewicza Nr. 3, na schodach upadła i uległa złamaniu ręki 52-letnia Stanisława Urszulakowa.

★

Stefan Ignasiak (Mickiewicza 8) pobił w dniu wczorajszym dotkliwie i wybił oko swej sąsiadce Marji Pietrzakowej, zam. przy ul. Mickiewicza Nr. 7. Ignasiak został aresztowany, poszkodowana zaś — ulokowana w szpitalu

★

W domu przy ul. Berka Joselewicza Nr. 16, po spożyciu nieświeżego mięsa uległa zatruciu rodzina Dawidowiczów, składająca się z czterech osób. Lekarz pogotowia stwierdził u wszystkich stan silnie osłabiony.

★

W fabryce firmy Zajdel przy ulicy Lipowej Nr. 72 (tkalnia mechaniczna), robotnik Wawrzyniec Janas, zamieszkały przy ulicy Wacława Nr. 13, naciągając pas transmisyjny na koło rozpędowe, pochwycony został za rękę i odrzucony z wielką siłą i uległ złamaniu kilku żeber i ręki

★

W zakładach firmy Czekański przy ulicy Mickiewicza Nr. 12, został przyciśnięty kamieniami robotnik Bronisław Sampolski, zamieszkały przy ul. Wodnej Nr. 12, ulegając ciężkim obrażeniom ciała.

★

Berek Goldszmidt z ulicy Południowej 18 zgłosił o kradzieży z placu, na którym prowadzi handel węglem i drzewem — większej ilości opału, wartości 250 złotych.

Izydor Wajsberg, zam. przy ulicy Radwańskiej Nr. 25, zameldował o kradzieży paczki przędzy, wartości 500 zł.

Chaim Bławat, zam. przy ulicy Zgierskiej zgłosił o kradzieży z jego mieszkania różnych przedmiotów, wartości 2 tys. złotych.

Wojna lokatorów
z administracją domów ZUPU

Przed kilku dniami donieśliśmy o akcji lokatorów domów Z.U.P.U. — pracowników umysłowych, którzy uważając, że pobierane jest od nich zbyt wysokie komorne, zawiadomili administrację, że samowolnie obniżają sobie czynsze o 25 proc. od 1 listopada.

Lokatorzy wychodzili przytem z założenia, że domy Z.U.P.U. budowane były za pieniądze społeczne, pochodzące ze składek pracowników umysłowych, to też komorne pobierane od ubezpieczonych nie powinno być zbyt wysokie. Nadto opierali się oni na obietnicy, którą poczynił zarząd Z.U.P.U., że komorne będzie obniżone w dniu 1 lipca b.r., co jednak nie nastąpiło.

Istotnie w dniu 1 bm. lokatorzy wpłacili komorne o 25 proc. niższe. W odpowiedzi na to wczoraj administracja domów wystosowała pismo do wszystkich lokatorów, powiadamiając ich, że w razie niewniesienia pełnej sumy zostaną wszyscy przymusowo wyeksmitowani.

Mięso mielone,
sprzedawane w jatkach jest, trucizną

Zdarzające się ostatnio coraz częściej wypadki zatrucia mięsem, skłoniły władze sanitarne do rozpoczęcia stałych kontroli wszystkich jatek mięsnych.

Lustracje przeprowadzane będą stale dopóki nie będzie wytępiony zwyczaj sprzedawania mięsa mielonego, co jest niedozwolone. Mięso mielone bowiem przeważnie preparowane jest z mięsa nieświeżego i aby ukryć ten fakt soli się je specjalną mieszanką solną, która nadaje mięsu świeże zabarwienie. Nietylko mięso jest przytem szkodliwe, ale i sól, która zawiera własności trujące.

Władze sanitarne zwracają przytem uwagę, iż ludność sama we własnym interesie powinna dopomóc w wykrywaniu nadużyć, meldując o wszystkich podejrzanych wypadkach w wydziale zdrowotności publicznej.

Wdzięczność żebraka
Rzucił się z nożem na gospodarzy

Mieszkańcom wsi Uszczyn w woj. łódzkiem po wypadku, jaki zaszedł w tej wsi wczoraj, napewno na długi czas odechce się filantropji i udzielania pomocy ubogim.

Do domu Teofila Dajcza, zapukał żebrak, prosząc o kęs chleba. Dajczowie usadowili żebraka w izbie, dali mu jeść i pić i rozmawiali z nim przyjaźnie. Po posiłku, żebrak zażądał papierosów. — W międzyczasie Dajcz wyszedł do wsi. W chacie zostały trzy kobiety.

Gdy kobiety wyjaśniły żebrakowi, że nie mają papierosów — włóczęga **stał się natarczywy, a po chwili, gdy papierosów nie dostał — dobył noża i pokaleczył nim gościnne wieśniaczki.**

Na krzyk maltretowanych kobiet zbiegli się sąsiedzi, którzy tak energicznie rozprawili się z żebrakiem, że zaszła konieczność przewiezienia go do szpitala. (g)

Nie fabrykujcie wykolejeńców:

lekarzy bez powołania, adwokatów bez zamiłowania i inżynierów, którym przewracają się domy. Na 83 lekarzy, którzy w r. 1933 ukończyli uniwersytet w Wilnie, tylko 10 otrzymało pracę

Musimy skończyć z plagą „niedouczonych inteligentów“

Mało jest może spraw, którym naże społeczeństwo poświęcałoby tyle zainteresowania, tyle uwagi jak sprawom szkolnictwa. Świadczy o tem powodzenie Tygodnia Szkoły Powszechnej, gremjalny udział społeczeństwa w akcji budowy szkół powszechnych, świadczy zainteresowanie, jakiem społeczeństwo darzy młodzież szkół średnich czy akademickich.

Jest w tem wszystkiem **wielki pęd do nauki, do oświaty, jest wola do powetowania półtorawiekowych strat.**

Ambicję rodziców, pragnących zapewnić dzieciom jaknajwięcej nauki, należy cenić i pochwalać, jako zjawisko bezwzględnie dodatnie, byłeby jednak **nie miało ono cech.... snobizmu.**

Zastrzeżenie to jest konieczne, bowiem ambicja rodziców bywa częstokroć w naszem społeczeństwie, szczególnie wśród inteligencji, zaprawiona specyficznym posmakiem. Pochodzi to z tak charakterystycznego właśnie dla naszej inteligencji przekonania, że np. **syn kupca powinien być lekarzem,** a jeśli nim w żaden sposób zostać nie chce, to **przynajmniej adwokatem.** Mimo poważnej ewolucji zapatrywań, mimo reformy naszego szkolnictwa, spotykamy się powszechnie z traktowaniem ludzi, nie posiadających świadectwa ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej, czy wyższej uczelni, jako elementu, stojącego na niższym szczeblu drabiny społecznej. W tych z gruntu fałszywych pojęciach, nieznanych w społeczeństwach zachodnich, tkwią **podświadome cechy jakiejś kastowości.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że cech tych nie posiada już młode pokolenie. Jakże często zdarzają się wypadki, że chłopak, zamiast studjować sześć lat na uniwersytecie, pragnie po ukończeniu sześciu klas szkoły ogólnokształcącej (dawnego typu) iść **do szkoły budowy maszyn, skonfrontować z rzeczywistemi możliwościami swoje bajeczne konstrukcje, kreślone w brulionie między jedną a drugą dozą słówek łacińskich.** Na przeszkodzie stają tu jednak rodzice, pełni niesłusznych obaw zdeklasowania dziecka, pełni trwogi, że skrzywdzą je, unieszczęśliwią, nie dając mu matury.

Takie nastawienie rodziców wytwarza fatalny stan rzeczy, z którym na szczęście skuteczną walkę podejmie realizowana obecnie

ustawa o szkolnictwie.

Reforma szkolna jest z gruntu demokratyczna i udostępnia oświatę najszerszym warstwom społeczeństwa. Struktura szkolnictwa powoduje naturalną eliminację **i podnosi znaczenie niższych i średnich szkół zawodowych.**

Skierowanie energji młodzieży, nie posiadającej zasobów ambicyj naukowych, zasobów marnowanych na wieloletnie studja teoretyczne, na bardziej praktyczne tory — jest, ze względów społeczno-gospodarczych, koniecznością, **oszczędzającą młodzieży gorzkich rozczarowań, społeczeństwu jednostek wykolejonych, a rodzicom zbędnych wydatków.**

Ojciec rodziny posyła do szkoły swego przeciętnie zdolnego i pozbawionego „naukowego zapału“ syna (czy córkę) zwykle z ambicją zapewnienia mu choćby wbrew woli dziecka — **wykształcenia akademickiego.** Gdyby ów ojciec jednak spróbował z ołówkiem w ręku wykalkulować, ile kosztować go będzie utrzymanie i nauka syna przez długie lata nauki, t. j. od pierwszej klasy gimnazjum aż do złożenia pracy dyplomowej na wyższej uczelni, **mniej byłoby lekarzy bez powołania, adwokatów bez zamiłowania, bez wiary w swój zawód, inżynierów, którym przewracają się domy — więcej natomiast** wykwalifikowanych handlowców, techników, speców w przeróżnych dziedzinach dzisiejszego skomplikowanego życia. Nie dochodziłoby do takich paradoksów, jak ten, że na **83 lekarzy, którzy w r. 1933 ukończyli Uniwersytet Wileński, tylko 10-u otrzymało pracę, gdy tymczasem zdolnych mechaników, elektrotechników, monterów, obznajmionych z konstrukcją najnowszych maszyn, musimy dotąd sprowadzać z zagranicy.**

W młodem Państwie Polskiem nie czas na ambicje i snobizmy cenzusowe.

Trzeba nam ludzi czynu, trzeba **wykwalifikowanych pracowników, nie wstydzących się pracy i umiejących pracować.**

Musimy skończyć z plagą niedouczonych „inteligentów“.

T. H.

Pani prezeska Zaborowska przed sądem

za zdefraudowanie i przegranie w karty oszczędności łatwowiernych kobiet pracujących. — Wczoraj rozpoczęła się serja spraw sądowych

Przed sądem grodzkim w Warszawie rozpoczął się wczoraj pierwszy z cyklu b. licznych procesów, jakie czekają głośną już w całej Polsce **Helenę Zaborowską, prezeskę stowarzyszenia sług imienia św. Zyty.**

Osobie Zaborowskiej i jej działalności należy się nieco dłuższa wzmianka.

Po raz pierwszy damą tą zainteresowała sądy a przez nie i opinję publiczną po **głośnym skandalu, jaki urządziła aktorce Wołoszynowskiej.** Wołoszynowska dzierżawiła salę od tow. im. św. Zyty. Gdy dzierżawczyni zalegała kilka dni z opłatą czynszu komornianego, wszechwładna i despotyczna pani prezeska, w którą ślepo wierzył cały legjon służących, **niedopuściła do spektaklu na sali, jaki miała urządzić Wołoszynowska, pobiła ją przy pomocy swych wiernych członkiń dotkliwie i potem z bojówką służących na czele — wyniosła pobitą na ulicę.**

Wołoszynowska złożyła skargę i Zaborowska została skazana.

W długie miesiące po tem zajściu wyszły na jaw

nadużycia pani prezeski.

Zaborowska — działająca wśród elementu nieoświeconego i naiwnego umiała wzbudzić do siebie tak wielkie zaufanie, że te kobiety, nieufne wobec nikogo — poza mężczyznami przyrzekającemi ożenek — **poczęły masowo składać do kasy towarzystwa swe oszczędności.** „Opieka“ pani prezesowej nad pieniędzmi starczyła za wszystkie gwarancje.

Niektóre z tysięcy sług warszawskich, bynajmniej nie przez podejrzliwość, lecz z istotnej potrzeby, zwracały się o zwrot wkładów. Jednak grająca nałogowo w karty Zaborowska nie miała już dziesiątków tysięcy złotych, złożonych do jej rąk — **i płaciła tylko procenty.**

Powoli powstał rodzaj kasy pożyczkowej w tow. im. Św. Zyty, w którym wkłady wpływały od nieszczęśliwych służących a pożyczki pobierała i przegrywała w karty pani prezeska, za którą stało kilka faworytek w zarządzie, nie sprzeciwiających się zupełnie jej postanowieniom.

Aby dalej wyciągać ciężko zapracowany grosz od służących, Zaborowska **utworzyła kasę ubezpieczenia na starość.** Nie miała na to pozwolenia, przewidzianego przez ustawę, zresztą i z temi sumami zasiadała do gry w karty.

Prowadzący dochodzenie prokurator Pawlikowski stwierdził, że **prawie wszystkie wkłady z różnych tytułów, złożone przez służące — są stracone.**

Wczorajsza rozprawa, w której zeznawało kilkadziesiąt służących, zakończyła się w późnych godzinach wieczorowych. Wyrok — **pierwszy z licznych, jakie czekają Zaborowską, — podamy w dniu jutrzejszym.**

Zatarg zgierski zlikwidowany

Robotnicy opuścili fabrykę Hocha. — Skuteczna interwencja inspektora pracy

Poważny zatarg w przemyśle włókienniczym w Zgierzu, w wyniku którego porzucili pracę wszyscy robotnicy przędzalń zgierskich został w dniu wczorajszym zlikwidowany.

Stało się to na skutek interwencji obwodowego inspektora pracy inż. Kakowskiego, który odbył konferencję z dyrekcją firmy Hoch i Sp. i spowodował, że robotnik, wydalony za żądanie urlopu, został do pracy przyjęty. Nadto firma zobowiązała się w stosunku do innych robotników **ściśle przestrzegać cennika płac.** Wobec powyższego robotnicy, którzy przez pięć dni okupowali fabrykę, **opuścili teren fabryczny.** To spowodowało również **przerwanie solidarnego strejku we wszystkich przędzalniach.**

Od wczoraj w zgierskim przemyśle toczy się już normalna praca.

Niezałatwiona jest dotąd jeszcze sprawa umowy zbiorowej w zgierskich tkalniach zarobkowych. W tej sprawie **odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy we wtorek.**

Krawcy już pracują

Uzyskali podwyżkę płac i przerwali strajk

Strejk krawców, który trwał dwa tygodnie, został w dniu wczorajszym zakończony. Na dwuch kolejnych konferencjach, które odbyły się z udziałem przedstawicieli właścicieli zakładów krawieckich oraz czeladników, postanowiono zawrzeć umowę zbiorową obejmującą pracownie chrześcijańskie jak i żydowskie.

Nowa umowa normuje przedewszystkiem pracę czeladników w tej sposób, iż będzie ściśle przestrzegana **zasada 8-godzinnego dnia pracy.** Za pracę w godzinach nadliczbowych pracownicy będą otrzymywali **specjalne dodatki.** Tylko w wypadkach bezspornej pilnej roboty, **pracownicy obowiązani są czas pracy przedłużyć.**

Jeśli chodzi o płace, wszystkie warsztaty krawieckie podzielone zostały **na trzy kategorje,** a tem samem na trzy kategorje podzieleni zostali pracownicy. Ogólna podwyżka cen, jaką uzyskali pracownicy wynosi 10 procent. (i).

PIERWSZE POCIĄGI WARSZAWA--RADOM

ruszą już w dniu 25 listopada

Radom, 2 listopada.

(g) Budowa kolei Radom — Warszawa dobiega końca. **103 kilometrowa trasa została już ukończona.** Z wyjątkiem początkowego prowizorycznego odcinka z „Warszawy Czyste“ do Okęcia, który wynosi niecałe 6 km., cały szlak został wyposażony w ciężki typ szyn, umocowanych na śruby i w całości wyszabrowany tłuczniem.

Pozwala to osiągnąć po pewnym czasie maksymalną szybkość **120 km. na godzinę** nawet dla ciężkich pociągów.

Od 25 listopada uruchomione zostaną 2 pary pociągów do Radomia, pierwszy o 9 rano, drugi o 7 wiecz. Od 15 maja 1935 r. ruszą pierwsze pociągi pospieszne dalekobieżne do Krakowa, kurjer nr. 5 przez Skarżysko i Kielce po południu, kurjer nr. 603 do Lwowa w nocy.

Nowa linja kolejowa przecina olbrzymi kompleks letnisk, dobrze zalesionych i doskonałych pod względem klimatycznym.

Strzały w nocy

Krwawe zajście przy ul. Lelewela

Przed posesją przy ul. Lelewela 25, znaleźli wczoraj w nocy spóźnieni przechodnie głucho jęczącego mężczyznę, wzywającego resztkami sił pomocy. Przechodnie wezwali policję i pogotowie. — Okazało się, że rannym jest Kazimierz Pytlak, zamieszkały przy ul. Lelewela nr. 34 i że został on postrzelony w nogę.

Pytlak, zresztą znany policji awanturnik, szedł jakoby w towarzystwie dwuch kompanów i dla kurażu, zaczepił jakiegoś przechodnia w płaszczu tramwajarza. Po krótkiem szamotaniu się, z broni, którą rzekomy tramwajarz dobył z kieszeni, padł strzał, raniąc Pytlaka w nogę. Wszyscy uczestnicy bójki po strzale zbiegli, pozostawiając rannego na ulicy.

Władze prowadzą dochodzenie. (g)

Śladami Kaina...

Straszna zbrodnia na wsi

Przed kilkunasu dniami donosiliśmy o zbrodni bratobójstwa, jaka się rozegrała na dworcu w Słotwinach.

Wczoraj omal nie doszło do takiej samej zbrodni we wsi Borysławice w woj. łódzkiem, gdzie w czasie sprzeczki Zygmunt Tomczak zadał swemu bratu Władysławowi kilkanaście ciosów nożem.

Poraniony walczy ze śmiercią. Niedoszły bratobójca został zatrzymany.

Najbliższe węzły krwi jakoś nie bardzo hamują rozwydrzone instynkty wieśniaków.

SPORT

Berlin—Poznań 11:5

Berlin, 2 listopada.

Rozegrany dzisiaj w Berlinie w godzinach wieczorowych międzymiastowy mecz pięściarski Berlin—Poznań zakończył się zdecydowanem zwycięstwem drużyny niemieckiej w wysokim stosunku 11:5.

W wadze muszej Sobkowiak (P) pokonał na punkty Tietscha.

W wadze koguciej Weinchold (B) zwyciężył na punkty Rogalskiego.

W wadze piórkowej Kajnar (P) uzyskał drugie zwycięstwo dla barw polskich bijąc na punkty Arenza.

W wadze lekkiej Rosinsky (B) zwyciężył na punkty Sipinskiego.

W wadze półśredniej Campe (B) wygrał na punkty z Radomskim.

W wadze średniej Majchrzycki (P) zremisował z Schellinem.

W wadze półciężkiej Tabbert (B) pokonał na punkty Przybylskiego.

W wadze ciężkiej Holtz (B) zwyciężył na punkty Karpińskiego.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym odbędą się na terenie Łodzi następujące imprezy sportowe:

Zapaśnictwo: Sala I.K.P., o godzinie 18-ej mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu I.K.P. — Makabi.

Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej, godz. 14-ta mecz towarzyski Nordja — Sztern.

Pozatem odbędzie się doroczny bieg św. Huberta, dalsze spotkania w grach sportowych o mistrzostwo klasy „B" i „C" oraz pierwsze mecze o mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym.

Jutro dwa mecze ligowe

W dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, odbędą się w kraju dwa mecze ligowe: Warszawianka — Ruch w Warszawie (sędzia p. Romanowski) i Wisła — Cracovia w Krakowie (sędzia p. Wardęszkiewicz z Łodzi).

Jutrzejsze spotkania o mistrzostwo klasy A

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną cztery spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy „A": *Turyści — Hakoah, Widzew — W.K.S., Ł.T.S.G. — WIMA i P.T.C. — Ł.K.S. Ib.*

Dymisja wice-prezesa PZPN-u

Znany działacz sportowy, wice-prezes PZPN-u płk Rudolf złożył swój mandat wice-prezesa w związku z przeszkodami, na jakie natrafił w swej pracy na polu piłkarstwa.

Echa mistrzostw Polski w szczypiorniaka.

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Gier Sportowych zajmował się na ostatniem posiedzeniu zajściami, jakie miały miejsce w Łodzi na meczu szczypiorniaka o mistrzostwo Polski Zjednoczone — Garbarnia.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa ukarano zawodników K.P. Zjednoczone Reichelta, Starostę i Pijanowskiego jednoroczną dyskwalifikacją, a Kubiaka 4-miesięczną dyskwalifikacją.

Pozatem zespoły Zjednoczone i Garbarnia otrzymały surową naganę za wysoce niesportowe zachowanie się w czasie wspomnianego meczu.

Na pobojowisku rewolucji hiszpańskiej



W czasie uśmierzania rewolucji w Hiszpanji, stolica prowincji Asturji, Oviedo została niemal całkowicie zniszczona.

Jak leczyć katar nosa

Kilka wskazówek z okazji zdradliwej pogody

Gdy nadchodzą pierwsze dni jesienne, nagminną chorobą staje się **katar.** Dolegliwość pozornie zupełnie błaha, która jednak może pociągnąć za sobą poważne komplikacje. I dlatego w okresie, w którym wszyscy chodzą z zaczerwienionemi nosami i odpowiednim zapasem chustek w kieszeni, należy zwrócić uwagę na pewne zasadnicze szczegóły.

Katar zasadniczo przechodzi po kilku dniach, bez względu na to, czy i jak go leczymy. W pierwszym okresie kataru, można spróbować zatrzymać rozwój choroby przez wypicie jednej kropli jodyny w pół szklance wody. Podkreślić należy, że chodzi **tylko o jedną kroplę,** gdyż użycie więcej jodyny nietylko nie pomoże, ale może wywołać wręcz poważne skutki.

Jak się zachować podczas kataru? Kto może sobie na to pozwolić **powinien położyć się na dwa dni do łóżka, wypić gorącą herbatę z cytryną, dobrze się przykryć i wypocić.** Kto nie może przerwać codziennych zajęć, ten powinien przynajmniej **unikać wszelkiego przeziębienia, pracować w ciepłym pokoju, pić dużo gorącej herbaty z cytryną.** Nie należy w tym czasie podawać nikomu ręki przy powitaniu, ani rozmawiać z kimkolwiek zbliska twarzą w twarz. **Przy kichaniu należy zawsze otwierać usta, w przeciwnym razie można zaszkodzić uszom.**

Nie wolno pod żadnym pozorem czyścić silnie nosa, naraża to na groźne zapalenie ucha. Należy się ograniczać wyłącznie do delikatnego wytarcia nosa. Silne wypychanie wydzieliny bowiem **wtłacza ją do kanałów usznych,** co może stać się przyczyną długotrwałej i poważnej choroby.

Choroba zębów przyczyną samobójstwa

Spółwłaściciel stoczni jachtowej powiesił się na drzewie

Gdynia, 2 listopada.

W dniu 30 ub. mies. między godziną 13 a 14 przechodzący nad brzegiem morza chłopiec zauważył koło Polanki Redłowskiej wisielca na drzewie. Chłopiec zaalarmował przechodniów, którzy zawezwali lekarza. Ratunek okazał się spóźniony.

Jak ustaliło dochodzenie, **denatem okazał się współwłaściciel stoczni yachtowej, Witkowski Benedykt, zamieszkały przy ul. Władysława IV (dom Szarego).** Popełnił on samobójstwo, ponieważ cierpiał od dłuższego czasu **na rozstrój nerwowy.**

Miewał on od wielu lat **straszliwe bóle zębów.** W swoim czasie lekarze robili mu **skrobanie szczęki.** Gdy jednak bóle trwały dalej, miał on poddać się operacji, ponieważ lekarze byli zdania, że **choroba może rzucić się na mózg.** Witkowski jednak sprawy tej zaniedbał i operacji się nie poddał.

W yachtowej stoczni gdyńskiej pracował on od roku, to jest od chwili założenia jej, nie zdradzając żadnych objawów ukrytej choroby. Na dzień przed popełnieniem strasznego czynu Witkowski był w biurze, gdzie zachowywał się spokojnie.

Osierocił żonę i niemowlę.

Po zawodach aresztowano organizatorów

Jak Gdańsk „propaguje" sport

Gdańsk, 2 listopada.

O stosunku władz gdańskich do imprez sportowych świadczy najlepiej charakterystyczny wypadek traktowania sportowców, jaki się wydarzył ostatnio w Gdańsku.

W tych dniach jeden z klubów robotniczych zorganizował zawody lekkoatletyczne. Odbył się m. inn. bieg na 3 klm. naprzełaj przez las pod Sienną Hutą. Do biegu stawało kilkunastu biegaczy. **Po zawodach do organizatorów podeszła policja i wszystkich aresztowała.**

Onegdaj stanęli oni przed sądem, który skazał za „organizowanie niedozwolonych „obchodów" **kierownika zawodów red. Thomata na 2 miesiące więzienia, pozostałych sportowców od 2 do 6 tygodni (bez zawieszenia).** Sportowcy powędrowali do aresztu. Należy podkreślić, że rozprawa toczyła się w trybie przyspieszonym. Wszystkich skazanych odprowadzono **natychmiast do aresztu.**

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 4-ej po poł. komedja „Zwyciężyłem kryzys" po cenach zniżonych od 40 groszy do 2 zł.

O godz. 8.30 — „Dama w bieli" z Haliną Cieszkowską.

W środę, premjera arcydzieła Fryderyka Schillera „Intryga i miłość" w reżyserji H. Szletyńskiego.

LEON WYRWICZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Zwolennicy Leona Wyrwicza łączcie się, gdyż najweselszy z wesołków, niezrównany odtwórca groteskowych typów i kapitalnych monologów Leon Wyrwicz wystąpi gościnnie w niedzielę, o godz. 12-ej w południe w Teatrze Miejskim.

Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 2.70. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wiecz. premjera operetki w 3 aktach Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Ceny miejsc nie podwyższone od 50 gr do zł. 2.50.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrokwska 295)

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dana będzie komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi", w reżyserji Antoniego Piekarskiego. Udział bierze cały zespół.

TEATR ROZMAITOŚCI

Gościnne występy znakomitej Idy Kamińskiej dobiegają końca. — Dziś trzy przedstawienia: o godz. 4.30 po poł. „A dank fun kinder", o godz. 7.30 „Sprawa Moniki", o godzinie 9.30 wiecz. „Fraulein Doktor".

KONCERT VASA PRIHODA.

W czwartek dnia 8 listopada odbędzie się w sali Filharmonji 5-ty koncert mistrzowski Vasa Prihoda. Krytyka całego świata podnosi niezwykłe walory techniczne jego gry, jego piękny ton i lekkość z jaką artysta ten pokonuje największe trudności techniczne. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa Filharmonji.

KONCERT INAUGURACYJNY „HAZOMIRU".

Dziś wieczorem T-wo „Hazomir" urządza w lokalu własnym przy Al. Kościuszki 21 koncert inauguracyjny, którego program poświęcony jest wyłącznie muzyce żydowskiej.

Chór mieszany, Męski Chór Artystyczny, soliści oraz orkiestra symfoniczna t-wa wykonają pod batutą prof. I. Zaksa utwory Gelbarta, Zaksa, Zołotarewa, Zylberca i in.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 3-go listopada.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Jana Różewicza. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Fantazje operowe Verdi'ego (płyty). 13.30—15.30: Przerwa 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.30: Najnowsze nagrania płytowe.

16.30—17.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Wszyscy się przesiadają" — Carey Grey'a w przekładzie Wandy Peszkowej.

17.00—17.50: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

17.50—18.00: („Dom i rodzina") „O traconym czasie i punktualności" — wygłosi Zofja Popławska.

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45: Pierwszy koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe L. van Bethovena" w wyk. Leopolda Muenzera (fortepian). Prelekcję wygłosi Karol Stromenger.

18.45—19.00: Reportaż w opracowaniu prof. W. Szafera z Inst. Botanicznego w Krakowie p. t. „Życie społeczne roślin" — przeprowadzi prof. B. Pawłowski.

19.00—19.20: Utwory skrzypcowe w wykonaniu Hermana Stefana.

19.20—19.30: Odczyt (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie") p. t. „W Kruszwicy nad Gopłem — wygłosi St. Waszak. (Transmisja z Poznania).

19.30—19.45: Piosenki w wykonaniu Lys Gauty.

19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Chór Dana.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—21.45: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i Maryla Jonasówna (fortepian).

21.45—22.00: „Perspektywy najmłodszej poezji", wygłosi dr. T. Terlecki (Lwów).

22.00—22.09: Koncert reklamowy.

22.09—22.15: Audycja reklamowa z Warszawy.

22.15—22.30: Skrzynka pocztowa Łódzkiej Rozgłośni Radjowej—omówi red. J. Piotrowski.

22.30—23.00: Koncert życzeń.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.35: Teatr Wyobraźni w „Loży Szyderców" nadaje „Łgarstwa myśliwskie".

23.35—1.00 D. c. koncertu życzeń.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Budżet

Zasadnicza część środowego expose pana premjera poświęcona była kwestji budżetu. Rząd — jak widzimy — z całą powagą odnosi się do tego problemu o oczywistej pierwszorzędnej doniosłości ogólnogospodarczej, a zwłaszcza o doniosłości w zakresie ustroju pieniężnego.

Minimum kosztów utrzymania państwa ustaliło się już w okresie kryzysu. Są dziedziny, które ze względów pozagospodarczych wszyscy musimy uznać za budżetowo nietykalne, a do nich w pierwszej linji należy zaliczyć obronę kraju. W każdym razie **posunieta obecnie do dalekich granic oszczedność nie może sprowadzić wydatków znacznie poniżej 2-miljardowego minimum.** Jest to w stosunku do najlepszego w naszej historji skarbowej roku (29—30) zmniejszenie akurat o trzecią część.

Wedle starej vaubanowskiej reguły, obowiązkiem ministra skarbu iest **dostosować do tego minimum utrzymania państwa wpływy skarbowe, jeżeli równowaga skarbu — a w konsekwencji pieniadza i gospodarstwa wogóle — nie ma być zachwiana.**

Rżąd preliminuje pokrycie wydatków mniej więcej na 92 i pół proc. Preliminuje dochody w wysokości nie wiele odbiegającej od wyników ubiegłego półrocza wykonawczego. Wprowadza — obok już istniejącego dziesiecio — jeszcze pięcioprocentowe uzupełnienie do półmiljardowej grupy podatków bezpośrednich oraz podwyżkę najważniejszej z akcyz — cukrowej.

Wyniki efektywne ostatniego półrocza, względnie zrównoważenie (na obniżonym wprawdzie poziomie) życia gospodarczego i wzmocnienie kośćca strukturalnego podatków bezpośrednich — pozwalają uważać preliminowane wpływy za realne.

Pozostaje zagadnienie **150-miljonowego deficytu.**

Siła skarbów polega nietylko na nadwyżkach wpływów, ale także na rezerwach nagromadzonych albo potencjonalnych. Prócz angielskiego niema, zdaje się, w tej chwili skarbu o wpływach przekraczających wydatki (gdyby Anglicy płacili długi wojenne Ameryce też mieliby deficyt). Dlatego **odporność deficytowa skarbów mierzymy potencjalna siłą kredytowa.**

Pod tym względem pozycja naszego skarbu **uległa radykalnej zmianie na lepsze właśnie w okresie kryzysu.** Gdy inne lokaty i inni dłużnicy zawiedli — **państwo i jego instytucje zachowały w Polsce pełna wypłacalność.** Ma to swą złą stronę, etatyzując kredyt. Ma to swą dobrą stronę, **wzmacniajac zaplecze skarbowe.**

Standartowy papier skarbowy — pożyczka stabilizacyjna — najmiarodajniejszy wykładnik kredytu skarbowego — obraca się koło kursu 80. W porównaniu z przeciętnym poziomem z dwóch poprzednich lat jest **to wzrost akurat o połowę!** Cena kredytu skarbowego na wolnym rynku w Polsce, skalkulowana wedle pożyczki stabilizacyjnej, wynosi teraz ok. 8 i trzech czwartych.

Przy takiej cenie kredytu **deficyt 150 miljonów nie przedstawia absolutnie żadnego niebezpieczeństwa.** Zdobycie tej kwoty na rynku wewnętrznym bezpośrednio, albo — drodze okreżnej — za pośrednictwem nader łatwo dzisiaj akumulujacych kapitały publicznych zakładów kredytowych czy ubezpieczeniowych nie przedstawia wiekszej trudności. Zwłaszcza, że **chłonność lokacyjna rynku po zamknięciu pożyczki narodowej wyraźnie wzrosła.**

Rząd ma wolę wytrwania przy równowadze skarbowo-pieniężnej. Polska uczestniczyła w tym miesiącu w brukselskim kongresie złotego bloku, będąc tam obok Holandji krajem mogącym podpisać się najwyższym relatywnym wzrostem kruszcu banku emisyjnego w ciągu ubiegłego roku. **Warunki ściśle walutowe i stanowcza wola rządu zademonstrowane ostatnio w Brukseli idą w kierunku równowagi złotego: niema najmniejszej obawy, aby ze strony trzeciego elementu — sytuacji budżetowej skarbu, weszły w grę jakieś [illegible] niespodzianki.**

Dr. A. Z.

Umowa kartelowa zawarta będzie
w końcu grudnia.—Mniejsze przędzalnie czekają na propozycje wielkich firm

(m) Jak donosiliśmy, w bież. miesiącu odbyć się ma walne zebranie Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej specjalnie poświęcone nowej umowie kartelowej. **Zebranie to wyznaczone zostało na dzień 21 listopada, jednak do zawarcia umowy na niem jeszcze nie dojdzie.** Obecnie narady w tej sprawie toczą się jedynie między wielkiemi firmami przędzalniczemi, które zgłosiły wymówienie umowy, natomiast pozostałe grupy firm (A i B) prowadzą jedynie nieobowiązujące rozmowy, wyczekując na dalszy rozwój wypadków.

Na walnem zebraniu projekt nowej umowy zgłoszą firmy pozagrupowe, pozostałe natomiast z własnemi propozycjami narazie zapewne nie wystąpią, zgłoszony zaś wniosek potraktują jako podstawę do dyskusji i kontr-propozycyj. Jak się dowiadujemy, firmy te **zażądają miesiąca czasu na zapoznanie się z projektem wielkich przędzalń i zgłoszenie swoich propozycyj,** tak iż do zawarcia nowej umowy w najlepszym razie dojdzie dopiero pod koniec grudnia.

27 organizacyj do wyborów zrzeszeniowych
zgłosił główny komisarz wyborczy

(m) Wczoraj **wysłany został do min. przemysłu i handlu wniosek głównego komisarza wyborczego** przy wyborach do łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, nacz. Piaskowskiego — **w sprawie wyborów zrzeszeniowych.** Wniosek zawiera listę organizacyj gospodarczych, które z racji swej działalności, mogą pretendować do wyborów zrzeszeniowych. **Na liście znajduje się 27 zrzeszeń przemysłowych i kupieckich tak z Łodzi, jak i z okręgu,** wśród których rozdzielonych zostało **36 mandatów,** jakiemi w wyborach zrzeszeniowych rozporządzają obie grupy: przemysłowa i handlowa w równych częściach.

Wnioski, zgłaszane przez komisarzy wyborczych, stanowią podstawę, na której opierać się będzie zarządzenie ministra w sprawie wyborów zrzeszeniowych, **nie przesądzają jednak jeszcze sprawy, jak będzie wyglądał ostateczny podział mandatów,** minister bowiem może zmienić proponowany podział, zmniejszyć lub uzupełnić listę zrzeszeń.

Zarządzenie w sprawie wyborów zrzeszeniowych oczekiwane iest 7 lub 8 bież. mies.

Kartel w farbiarstwie zarobkowem
pragną stworzyć przemysłowcy w odpowiedzi na projektowany kartel producentów barwników

Jak donosiliśmy, Zw. Farbiarń Zarobkowych wystąpił do min. przemysłu i handlu z wnioskiem o wprowadzenie przymusu organizacyjnego. — Obecnie wśród farbiarzy lansowany jest **projekt skartelizowania tego działu przemysłu włókienniczego, a to w związku z zamierzonem utworzeniem kartelu producentów barwników anilinowych,** a raczej odnowienia porozumienia z r. 1930 z producentami niemieckimi w sprawie cen i warunków sprzedaży. Porozumienie takie spowodowałoby prawdopodobnie zwyżkę cen barwników, co tembardziej dałoby się odczuć farbiarniom, iż w tej branży ceny zniżkowały od roku 1930 o 20 do 30 proc.

Część przemysłowców-farbiarzy pragnęłaby **odłożyć sprawę ewentualnego kartelu do czasu wprowadzenia w tej branży przymusu organizacyjnego,** motywując to tem, iż kartel nie wytrzymałby konkurencji drobnych i anonimowych farbiarń, które znajdowałyby się poza kartelem. **Możliwe natomiast — ich zdaniem — jest objęcie umową kartelową już obecnie części przemysłu farbiarskiego,** zwłaszcza farbiarstwa indantrenowego (farbowanie trwałemi barwnikami) i merceryzatorów (farbowanie nadające połysk przędzy bawełnianej), w tych działach bowiem konkurencja drobnych zakładów jest niemożliwa.

Sprawa ta będzie w najbliższym czasie rozstrzygnięta na walnem zebraniu Zw. Farbiarń Zarobkowych.

Przędzalnictwo zgrzebne kończy sezon
Mały zbyt artykułów półwełnianych na wsi

Przędzalnictwo zgrzebne bliskie jest zamknięcia sezonu, posiadane bowiem zamówienia ukończone będą, mniej więcej, na tydzień, **nowe zaś napływają w bardzo niewielkich ilościach.** Przyczyną tego jest stosunkowo **małe zapotrzebowanie ze strony wsi na artykuły zimowe,** zwłaszcza na t. zw. „transwale", używane do produkcji kurtek, ciepłych spodni i t. p., a będące podstawą produkcji przędzalnictwa zgrzebnego. — Zmniejszony zbyt powyższych artykułów na wsi powoduje, iż **poważne ich zapasy znajdują się na składach w apreturach,** co pogarsza trudną sytuację przędzalnictwa.

Zaznaczające się ostatnio ożywienie na rynku towarów półwełnianych, spowodowało pewien wzrost zamówień w przędzalnictwie, są one jednak ograniczone już choćby z tego względu, że wykończanie towaru trwa 1 do półtora miesiąca, fabrykanci zatem boją się ryzykować zbyt wielkich zamówień.

Ceny w przędzalnictwie ustabilizowały się na poziomie 10 do 15 proc. niższym od zeszłorocznego. **Wypłacalność fabrykantów pozostawia wiele do życzenia.** W początkach sezonu zobowiązania swe pokrywali częściowo gotówką, częściowo zaś wekslami do 3 miesięcy, obecnie natomiast niemal wyłącznym środkiem płatniczym są weksle i to 4-ro a nawet 5-ciomiesięczne.



Walne zebranie
akcjonarjuszy Zj. Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana

Na dzień dzisiejszy wyznaczone jest walne zebranie akcjonarjuzsów Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana. Porządek dzienny zebrania zawiera między innemi uzupełnienie składu zarządu zakładów na miejsce po ś. p. Karolu Wilhelmie Scheiblerze.

Jak się dowiadujemy, *przewidziane jest wejście do zarządu Zjednocz. Zakładów p. Jerzego Scheiblera, brata ś. p. Karola Wilhelma Scheiblera.*

walne zebranie akcjonarjuszy Zjednoku, jako drugi termin przewidziany jest dzień 19 b. m.

Handel hurtowy
przeciwko obowiązkowi ujawniania odbiorców

(m) W poniedziałek odbędzie się w Izbie Przemysłowo - Handlowej zapowiadane przez nas **zebranie łódzkich hurtowników branży włókienniczej,** poświęcone przewidzianemu w rozporządzeniu wykonawczem do ordynacji podatkowej **obowiązkowi ujawniania odbiorców w księgach handlowych.**

Zebranie będzie miało na celu sprecyzowanie stanowiska hurtowników włókienniczych w tej kwestji i ustalenie wytycznych dla dalszej akcji. Mniej więcej za dwa tygodnie odbędzie się w Warszawie zjazd hurtowników z całej Polski, który opracuje **memorjał, wskazujący na skutki, jakie wprowadzenie w życie omawianego przepisu przyniesćby musiało dla całego handlu hurtowego.** Memorjał specjalna delegacja przedstawi min. skarbu oraz przemysłu i handlu.

Kontyngenty polsko-greckie

W dniu 30 ub. m. zakończyły się w Warszawie rokowania handlowe polsko greckie dla odnowienia obustronnych kontyngentów towarowych. **W wyniku rokowań kontyngenty te zostały przedłużone na następny okres trzymiesięczny.**

Likwidacja zatargu
w angielskim przemyśle bawełnianym

Po czterotygodniowych pertraktacjach doszło do porozumienia w sprawie nowych stawek płac w angielskich tkalniach bawełnianych. Nowa umowa zbiorowa, podpisana przez związki pracodawców i robotników, przewiduje **redukcję płac o ca. 6 proc dla robotników, obsługujących po 4 krosna, oraz podwyżkę płac o 4 proc. przy obsłudze więcej, aniżeli 4 krosien przez jednego robotnika.** Umowa ta przedstawiona zostanie rządowi do zatwierdzenia i obowiązywać zacznie natychmiast po jej opublikowaniu. W ten sposób **uległ likwidacji całoroczny zatarg w przemyśle bawełnianym** o ustalenie nowego systemu płac w związku z przejściem na obsługę większej liczby krosien przez jednego robotnika.

Upadłości i układy

W sprawie **Kazimierza - Henryka — Wincentego hr. Rzewuskiego,** właściciela krochmalni, cegielni, dachówczarni, tartaku parowego i młyna w majątku Bratoszewice i innych obok Głowna, który w dniu 28 kwietnia 1931 roku uzyskał odroczenie wypłat, zawarty został układ na zebraniu wierzycieli w dniu 13 maja 1932 roku, na mocy którego wierzyciele otrzymać mieli 100 procent swoich należności, zgłoszonych na ogólną sumę 1.104.378 zł.

Należność swoją wierzyciele mieli otrzymać w ciągu 2-ch lat, od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Ponieważ termin uiszczenia rat układu już minął, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, będący wierzycielem hr. Rzewuskiego nie otrzymał swojej należności, wystąpił przez swego pełnomocnika z wnioskiem o zarządzenie rozprawy w obecności innych wierzycieli, celem sprawdzenia okoliczności niehonorowania zawartego układu.

Wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego będzie rozpoznawany przez wydział handlowy sądu okręgowego w dniu 20 b. m.

★

W sprawie upadłości firmy **„Cafe Cristal"** (dawniej cukiernia przy ul. Piotrkowskiej 118) doszło na ostatecznem zebraniu wierzycieli w dniu 19 października b. r. do zawarcia układu.

Warunki układu, zaproponowane przez jednego z b. współwłaścicieli firmy przewidują spłatę 10 proc. należności wierzycieli bez odsetek i kosztów, płatnych gotówką, niezwłocznie po uprawomocnieniu się układu.

Ponieważ nikt z wierzycieli nie oponował przeciwko zawarciu układu, sąd na ostatniem posiedzeniu wydziału handlowego układ ten zatwierdził.

Uprawomocnienie układu nastąpi w dniu 30 listopada 1934 roku

Skandaliczna gospodarka dyr. „Oswagu"

Na pokrycie wierzytelności w sumie 40 miljonów zł., znajdowało się... 4 tys. złotych. — Dyrektorzy zwalali wszystko na ks. Pszczyńskiego

Czwarty dzień sensacyjnego procesu w Katowicach

Katowice, 2 listopada.

W czwartym dniu sensacyjnego procesu przeciwko dyrektorom „Oswagu" sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków. Zobrazowali oni **fatalną gospodarkę, jaka istniała w tem przedsiębiorstwie.**

Jako pierwszy zeznawał **b. wicewojewoda Żurawski,** który przez 9 miesięcy był **zarządcą masy konkursowej „Oswagu",** a potem ustąpił z powodu choroby. Świadek omówił obszernie system prowadzenia ksiąg handlowych w „Oswagu".

Księgi były tak zagmatwane, że nie można było się w nich zupełnie zorjentować. Z biegiem czasu po mozolnych badaniach świadek ustalił, że **pretensje wierzycieli wynoszą około 40 milj. zł.** By zbadać dokładnie słuszność tych pretensji, upoważnił pp. Żmudzińskiego i oskarżonego Ogermana, do wyjazdu do Banku Mendelsona w Berlinie i do banku szwajcarskiego w Zurychu.

Ponadto świadek natrafił na dokumenty „Deutsche Banku" i Zarządu Oswagu, na mocy których **podwyższono kapitał zakładowy tego przedsiębiorstwa. Gdy zapytał wówczas oskarżonego Ogermana, kto podwyżkę tę uskutecznił, ten oświadczył, że ks. Pszczyński. Również zaznaczyć należy, że wszyscy urzędnicy powoływali się na ks. Pszczyńskiego.**

W końcu swych zeznań świadek podkreśla, że korespondencja między Oswagiem a Amonium była zupełnie niejasna i niezrozumiała. Oba towarzystwa wystawiały sobie gwarancje, a z chwilą o**głoszenia upadłości przez firmę Oswag, Amonium wysunął pretensje w wysokości 8 milj. zł.**

Następnie zeznawał **św. adw. Rasp, który przez dłuższy czas był członkiem zarządu przymusowego Oswagu.** Świadek ten zeznał, że gdy objął kasę Oswagu, była ona zupełnie pusta. **Na pokrycie pretensji wierzycieli w sumie 40 mil. zł. znajdowało się w kasie zaledwie — 4.000.** Początkowo noszono się z zamiarem sanacji tego przedsiębiorstwa. W tym celu unieruchomiono fabrykę związków azotowych w Wyrach, albowiem nie było pieniędzy na wypłatę robotnikom, którym i tak zalegano już od kilku miesięcy.

Starania o uzyskanie pożyczki w jakimś banku zagranicznym spełzły na niczem. Świadek obciąża swemi zeznaniami **osk. Ebelinga, twierdząc, że był on główną sprężyną przedsiębiorstwa i swą lekkomyślną gospodarką doprowadził do ruiny.** Twierdzi on, że cały personel nie miał pojęcia o gospodarce.

Następny skolei świadek **inż. Egert, były członek zarządu masy upadłości,** zeznaje na okoliczność stosunku „Oswagu" do „Amonium". Świadek ten był raz obecny w charakterze reprezentanta „Oswagu" na posiedzeniu zarządu „Amonium" i odniósł wrażenie, jakby **między obu firmami istniała wspólnota interesów.**

Mówiąc o roli osk. **Ebelinga,** świadek zeznaje, że w rękach jego znajdowało się całkowite kierownictwo techniczne. **Był on mózgiem Oswagu.** Pozatem świadek twierdzi, że za czasów jego urzędowania nie widział dokumentów, dotyczących rozliczeń firm Amonium i Oswagu.

Następnie zabrał głos prok. dr. Nowotny, który postawił kilka pytań, zmierzających w kierunku ustalenia, czy **gwarancje hipoteczne, udzielone firmie „Amonium" były legalne.** Świadek nie może na to pytanie konkretnie odpowiedzieć. Skolei zeznawał były członek rady nadzorczej Oswagu, emerytowany pułk. Jankowski. Na tem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w sobotę, dnia 3 listopada rb. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się od liter C, D, E, i zamieszkali na terenie 12 komisarjatu do litery K L Ł M N O P.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 (w soboty od 8 do 1,30).

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu w terminie ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do zł. 3000, albo jednej z tych kar. (p)

Dodatkowa komisja poborowa

Jak się dowiadujemy, w dniu 15 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisarjatu, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić mężczyźni, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatu.

Walka z niesumiennością w handlu sowieckim. — Specjalna komisja kontrolować będzie przedsiębiorstwa handlowe

W Z. S. R. R. powołano do życia nową instytucję kontrolną, której zadaniem będzie uregulowanie handlu państwowego i spółdzielczego oraz przeciwdziałanie defraudacjom i nadużyciom w poszczególnych składach handlowych.

W tych dniach opublikowano rozporządzenie rady komisarzy ludowych, którego mocą powołuje się do życia **państwową inspekcję przy komisarjacie handlu wewnętrznego.** Instytucja ta ma kontrolować, czy we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych, nie wykluczając restauracyj, kawiarń i bufetów, przestrzegane są przepisy, odnoszące się do handlu. Komisja przedewszystkiem będzie badać, **czy ceny nie są dowolnie zmieniane, czy należycie przeprowadzana jest rewizja i czy sprzedawane towary są sumiennie ważone i mierzone, a** przepisy higjeny wykonywane. Komisja rozpatrywać też będzie zażalenia konsumentów w drobnej sprzedaży.

Państwowa inspekcja będzie wnosiła odpowiednie skargi do prokuratorji sowieckiej, sama zaś może **wymierzać kary do 250 rubli, zwalniać niesumiennych pracowników i t. p.**

Samochody zagraniczne nie stanieją

Rząd nie prowadzi żadnych rokowań z przemysłowcami angielskimi i amerykańskimi

Warszawa, 2 listopada.

(B) Wieczorna prasa warszawska przynosi dziś powtórzenie notowanych już przed kilku tygodniami pogłosek, na temat pewnych propozycyj angielskich, dotyczących motoryzacji Polski.

Podobno pewne fabryki samochodowe angielskie i amerykańskie z zakładami Forda i Austina na czele, zwrócić się miały do rządu polskiego z propozycją udzielenia wysokich kredytów na budowę dróg kołowych w Polsce wzamian za otrzymanie ulg celnych na wwóz samochodów do Polski.

Dalej pogłoski mówiły o tem, jakoby samochody uprzywilejowanych firm miały być przez pierwsze trzy miesiące, wykonywania umowy, całkowicie zwolnione od cła. Następnie cło miałoby być progresywnie podwyższane w ten sposób, że dopiero po 5 latach doszłoby do normalnej stawki. Usiłowaliśmy sprawdzić te pogłoski w kołach poinformowanych, gdzie oświadczono nam, że **analogiczne pogłoski pojawiają się od czasu do czasu z regularnością zegarka.**

W tej chwili mają one równe prawdopodobieństwo jak i przed kilku tygodniami. Faktem jest tylko, że w **toku prowadzonych obecnie w Londynie rokowań polsko-angielskich o traktat handlowy, wejdzie również na porządek obrad sprawa importu samochodów do Polski.**

Rozwiązanie tej sprawy jest trudne, gdyż po przyznaniu jakiejkolwiek firmie naprzykład angielskiej, prawa importu samochodów na podstawie ceł ulgowych trzeba byłoby przyznać te same ulgi eksporterom samochodowym tych wszystkich krajów, z któremi Polska posiada traktat handlowy z klauzulą największego uprzywilejowania.

Wszelkie wiadomości natomiast, jakoby przywóz samochodów do Polski miał być dopuszczony wzamian za pożyczkę na cele budowy dróg, napewno nie odpowiada prawdzie.

Rozbudowa sieci kolejowej w Polsce

Koleje wydadzą w przyszłym roku 77 milj. na inwestycje

Warszawa, 2 listopada.

(B) Ze złożonego w sejmie preliminarza budżetowego na rok 1935-36 wynika że w przyszłym roku rząd przyznał specjalnie poważne sumy na cele inwestycyjne. Największą kwotę partycypują w zamierzonych wydatkach koleje państwowe, gdyż sumę 76,7 mil. zł.

Ministerstwo komunikacji będzie mianowicie prowadzić nadal w przyspieszonem tempie budowę niezmiernie ważnej linji kolejowej Warszawa--Radom—Miechów—Kraków, będzie wykańczana i powiększana linja Płock—Sierpc, a pozatem, ministerstwo przystąpi do przygotowawczych robót pod budowę kolei na całym szeregu odcinków kresów wschodnich. Ponadto przyznana będzie suma 107 milj. zł. na roboty inwestycyjne w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach państwowych, w której to sumie Fundusz Pracy bierze udział w wysokości 70 mil. zł. Łącznie wszystkie wydatki na inwestycje wyniosą 278 milj. złotych. Wstawienie tej sumy do budżetu pozwoli żywić nadzieje, że przeciwdziałanie bezrobociu postąpi naprzód w tempie znacznie większem niż obecnie.

Porter poznański dla Ameryki

Browary Huggera wysłały próbną partję

Poznań, 2 listopada.

W dniu dzisiejszym poznańskie browary Huggera dokonały wysyłki do Ameryki próbnej partji porteru. Piwo zostało specjalnie butelkowane i opatrzone nalepką „Polish stout". Importem piwa zajęło się Polskie towarzystwo handlowe.

W związku z wysyłką próbnego transportu, browary Huggera otrzymały propozycję dostawy **20.000 butelek porteru miesięcznie,** co rzecz oczywista pociągnęłoby za sobą wzrost produkcji kilku hut szklanych i fabryk skrzyń oraz zwiększyłoby zatrudnienie robotników.

Giełda pieniężna

Warszawa, 2 listopada.

DEWIZY. Belgja 123.55, Gdańsk 172.80, Holandja 358.35, Londyn 26.43, Nowy Jork (kabel) 5.30 i ćwierć, Paryż 34.90 i pół, Szwajcarja 172.43, Włochy 45.35, Berlin 212.80. Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.28. Rubel złoty — 4.58 i pół, Dolar złoty 8.91 i ćwierć. Gram czystego złota — 5.9244. Rubel srebrny — 1.55, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 187.00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.42.

PAPIERY PROCENTOWE. 3 proc. pożyczka budowlana 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 78.00—77.75—77.88 (w proc.), 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 121.00, 4 proc. poż. inwestycyjna 117.00, 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 53.25, 5 proc. konwersyjna 67.00 — 66.25, 6 proc. poż. dolarowa 74.25 (w proc.), 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 63.75 —63.50, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj., 7 proc. obligacje Banku Gosp. Kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. budowlane Banku G. Kraj. 93.00, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol funtowe 79.00—80.00 (w proc.), 7 proc. L. ziemskie dolar. 47.00 (w proc.), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52.00—52.25—52.00, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r 60.00—60.50—60.25, 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 38.38, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 58.50, 8 i 9 em. 58.00.

AKCJE. Bank Polski 96.50—96.00, Lilpop 10.80, Starachowice 13.60 (bez kuponu 1933 r.). Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych przeważnie słabsza, akcji — słabsza.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.26, dolarówka 54.50 — 54.00, pożyczka budowlana 48.50 — 48.00, pożyczka inwestycyjna 117.50 — 117.00, pożyczka stabilizacyjna 79.00 —78.50, Bank Polski 96.50 — 96.00. Sytuacja wyczekująca.

Na rynku walutowym tendencja jest nadal mocna. Funty w obrotach prywatnych utrzymują się na wysokim poziomie 26.40 w żądaniu i 26.30 w płaceniu, w tranzakcjach Banku Polskiego zwyżkowały o 1 punkt do 26.24.

Również dolary wykazują tendencję mocną. Bank Polski płacił za nie wczoraj 5.25, 5.26 i za czeki 5.28. Prywatnie oddawano je na rynku łódzkim po 5.28, płacono po 5.26.

Inne waluty bez zmiany.

Na rynku walorów zaznaczyło się osłabienie tendencji, co spowodowało lekką zniżkę kursów. Za 5 proc. L. Z. m. Łodzi żądano 53.75, płacono 53.50. Kurs pożyczki stabilizacyjnej wynosił od 78.00 w sprzedaży do 77.75 w kupnie.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.75 — 15.50, pszenica 18.00—18.50, jęczmień przemiałowy 17.00—17.25, jęczmień browarowy 19.50— 20.50, owies zbierany 14.50—15.00, owies jednolity 16.00 — 16.50, mąka żytnia 1) 21.75—22.75, mąka żytnia 2) 22.75 — 23.75, mąka pszenna 28.00 — 30.00, otręby żytnie 8.75 — 9.00, otręby pszenne grube 8.75 — 9.00, otręby pszenne ... 9.00 — 9.50, rzepak 37.00 — 39.00, makuch lniany 17.50 — 18.50, makuch rzepakowy 13.50 — 14.50, groch Victoria 46.00 — 50.00, ziemniaki jadalne 3.00 — 3.50, śrut Soya 21.00 — 21.50. Usposobienie ogólne słabsze.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 31-go października 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 12.25, grudzień 12.03, luty 12.06, marzec 12.09, kwiecień 12.09, maj 12.08—09, czerwiec 12.06 sierpień 11.97.

NOWY ORLEAN. Loco 12.34, grudzień 12.03 —12.04, maj 12.14.

BREMA. Loco 14.22, grudzień 13.95, styczeń 14.10, marzec 14.30, maj 14.37, lipiec 14.49.

LIVERPOOL. Listopad 6.53, grudzień 6.53, styczeń 6.50, luty 6.47, marzec 6.45, kwiecień 6.42, maj 6.40, czerwiec 6.38, lipiec 6.36, sierpień 6.30 wrzesień 6.25, październik 6.19.

EGIPSKA. Listopad 7.95, grudzień 7.96, styczeń 7.99, marzec 2.02, maj 8.03, lipiec 8.05, październik 8.09.

UPPER. Listopad 6.94, grudzień 6.97, styczeń 6.97, marzec 7.00, maj 7.03, lipiec 7.04, październik 7.09.

ALEKSANDRJA. Listopad 14.69, styczeń 14.69, marzec 14.56, maj 14.75

ASCHMOUNI: Grudzień 12.53, luty 12.50, kwiecień 12.59, czerwiec 12.65.

dzieńzA- Żą995f:Lipaost tp.

Nowe tendencje ekonomji współczesnej

Liberalizm i socjalizm.—Narodowe podstawy organizacji gospodarczej. — Zagadnienie kontroli państwa. — Rewolucje gospodarcze XX wieku

Z okazji 5-letniego „jubileuszu kryzysu" w artykule z dnia 1 bm. wyraziliśmy pogląd, iż rezultatem kryzysu jest stopniowe wyzwalanie się życia gospodarczego z dotychczasowych zasad ekonomicznych i przesuwanie się jego z płaszczyzny międzynarodowej na płaszczyznę gospodarki narodowej. Dzisiaj analizujemy w dalszym ciągu zmiany, jakie w strukturze gospodarczej już wystąpiły i jakich, niewątpliwie, jeszcze będziemy świadkami.

Wielkiem **złudzeniem liberalizmu**, określanego przez jego teoretyków, jako ekonomja „siedmiu grzechów głównych" **była wiara, że z chaosu egoistycznych celów i pobudek da się wyprowadzić na trwale powszechny dobrobyt materjalny.** Ale owe „grzechy" indywidualne, które w okresie prymitywnej gospodarki mogły być poczytywane za cnoty gospodarcze, przestały być cnotami w epoce trustów, holdingów i karteli; stały się wielkiemi grzechami społecznemi, **obracającemi w niwecz wszelkie wysiłki w kierunku sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.**

Przeciwnie, aniżeli liberalizm, socjalizm opiera się na koncepcji ludzkości doskonałej i, głosząc niewzruszoność swych abstrakcyjnych zasad, pozostawia poza ich obrębem całą olbrzymią — także silnie oddziaływającą na bieg życia ekonomicznego — dziedzinę błędów i słabości natury ludzkiej.

Poddane potężnej próbie kryzysu, obie te doktryny ujawniły w całej pełni swój abstrakcyjny, ponadczasowy, a raczej pozaczasowy charakter, okazały **swą absolutną bezsilność w stosunku do problematów, wysuniętych przez chwilę bieżącą.**

Odwracając się zarówno od doktryn ekonomji klasycznej, jak od ewangelji marksowskiej, siły konstrukcyjne naszej **epoki szukają dla siebie oparcia w realnych warunkach, wytworzonych przez kryzys i z kryzysu płynących nauk czerpią swe wskazania.** Z mgławicy dążeń, planów i programów wyłaniają się dwie tendencje naczelne, zespalające wysiłki przystosowawcze narodów. Jedną z nich **jest rezygnacja z dotychczasowego charakteru międzynarodowej ekonomji i dążność do oparcia jej na podstawach narodowych.** Drugą — tendencją do **wyeliminowania motywów dzikiej i anarchicznej konkurencji** z życia gospodarczego i do ujęcia go w ramy planowej organizacji.

Rozprzęganie się gospodarstwa światowego stało się punktem wyjścia dla procesu przesuwania się sił, kierujących życiem gospodarczem, **z planu międzynarodowego na plan narodowy,** procesu tembardziej intensywnego, im bardziej stawało się widoczne, że pozycje, zajęte przez kapitalizm w planie międzynarodowym nie dają się utrzymać. **Pojęcie „narodu"**, którego wartość historyczna została wydobyta na powierzchnię przez ruchy polityczno - społeczne, rozpętujące się samorzutnie we wszystkich krajach w ciągu ostatnich lat, **konkretyzuje się coraz bardziej, jako najbardziej istotna kategorja społeczno - gospodarcza naszej epoki.**

Niewątpliwie wielkie złudzenia liberalizmu międzynarodowego nie zostały jeszcze w oczach jego wyznawców całkowicie rozwiane. Mimo doświadczeń, przekazanych przez lata powojenne, publicyści tej szkoły nie przestają głosić korzyści, jakie spłynęłyby na świat w następstwie zastosowania „liberalnej" polityki kredytowej i odbudowania międzynarodowych rynków zbytu.

Zalecać porozumienie międzynarodowe, jako lekarstwo na kryzys, to — wedle czyjegoś trafnego porównania — tyle, co wskazywać ciężko choremu korzyści długich spacerów na świeżem powietrzu. Odrodzenie gospodarstwa światowego musi być poprzedzone przez długą rekonwalescencję. Dokonywać się ono może etapami, na drodze długotrwałych procesów uzdrowieńczych, w oparciu o przywróconą w obrębie każdego kraju równowagę narodową. **Tylko na gruncie harmonijnej syntezy wysiłków poszczególnych gospodarstw może się dokonać i na mocnych podstawach utrwalić restauracja wielkich międzynarodowych prądów ekonomicznych.**

Wyzwalając się z optymistycznych iluzyj, co do wartości zasad liberalnych w sferze działania międzynarodowego, nowa ekonomja niemniej sceptycznie ocenia przydatność tych zasad, jako czynnika kształtującego działalność gospodarczą w sferze gospodarstw narodowych. Potępiając niesprawiedliwość społeczną, będącą wynikiem nieskrępowanej żadnemi ograniczeniami t. zw. wolności gospodarczej, **nowa ekonomja wysuwa postulat planowego organizowania gospodarstw narodowych na podstawach, stwarzających możność skutecznej obrony interesów ogółu.**

W przeciwieństwie do dawnej mody potępiania en bloc nadużyć istniejącego systemu w imię jakiegoś bliżej nieokreślonego antykapitalizmu, pozbawionego wszelkich idei pozytywnych i otwierającego drogę do najbardziej fantastycznych koncepcyj gospodarczo - utsrojowych, jesteśmy dziś świadkami olbrzymiego wysiłku **obnażenia błędów kapitalizmu, wyjaśniania jego wadliwości na podstawie ścisłej analizy wydarzeń, które towarzyszyły wybuchowi kryzysu.**

W obliczu gigantomachji przemysłowej, w obliczu olbrzymich nadużyć spekulacji międzynarodowej, staje się coraz bardziej oczywiste, że w ramach dotychczasowej organizacji społeczno - gospodarczej państwo nie dysponuje dostatecznemi środkami na to, aby zapewnić należytą obronę interesów zbiorowości. **Zagadnienie organizacji gospodarstwa pod kontrolą państwa oraz zagadnienie przebudowy państwa w przystosowaniu do nowych konieczności życia — wysuwa się coraz bardziej na czoło palących problemów chwili obecnej.**

Na podłożu tych nowych tendencyj przygotowują się zwolna rewolucje ekonomiczne wieku 20-go. **Po erze chaosu produkcji i nadużyć spekulacji nastąpi era organizacji i sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.** Atmosfera gloryfikacji bogactwa ustąpi miejsca atmosferze kultu wszelkich sił zorganizowanych. W ramach nowej organizacji ekonomicznej znajdą rację i sens istnienia owe miljony „niepotrzebnych" ludzi, które w systemie „wolności ekonomicznej" daremnie szukają pracy i chleba.

I. W.

Tomaszów Mazowiecki.

OBRONA PRZECIWGAZOWA W TOMASZOWIE.

W gmachu ratusza odbyło sie organizacyjne zebranie instruktorów obrony przeciwgazowej, na którem ppor. Hołdrowicz wygłosił krótkie przemówienie na temat znaczenia i konieczności obrony przeciwgazowej ludności cywilnej.

Dokonano wyboru zarzadu w następującym składzie: ppor. Hołdrowicz, Djonizy Karczewski, Marjan Urbańczyk Kazimierowski i Lulaj.

Ukonstytuowanie zarządu nastąpi w przyszłym tygodniu.

KRADZIEŻE W TOMASZOWIE.

Do mieszkania Rajnholca Kaczyńskiego (ul. Legionów 76) dostali sie złodzieje i skradli z szuflady 80 złotych.

Moszkowi Singerowi (ul. Bóżnicza 7) skradziono z podwórza wóz. wartości 150 zł.

Lewkowi Birencwajgowi (ul. Handlowa 18) skradziono z sieni palto zimowe.

Emilji Grabowskiej (ul. Św. Antoniego 54) skradziono kilka kur i kaczek, wartości 23 złotych.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Icka Goldmana Felicja Rozentalówna na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, do kancelarji jego w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 8 w godzinach 3—5-ej p. p. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 19 listopada 1934 r. o godzinie 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Felicja Rozentalówna.

Akta sprawy Nr. Z. 72/34.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Nr. Dz. U. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że Abram i Rafał Milgromowie, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165, prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży wyrobów manufakturowych pod firmą „Bracia A. i R. Milgromowie" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 36, wnieśli w dniu 15 października 1934 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie im odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 20-go listopada 1934 r., na godz. 10 rano, w sali III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) Jan Moskwa.
Za zgodność świadczy
Kierownik Sekretarjatu
(—) T. Cichecki.

Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Cegielnianej Nr. 71 o godzinie 9-ej odbędzie się publiczna sprzedaż następujących parcel, należących do Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel, a mianowicie:

14 LISTOPADA 1934 R.

parcela 5, 6 i 13 przy ul. Brzeźnej,

21 LISTOPADA 1934 R.

parcela 1 i 2 przy ul. Piotrkowskiej 222/226,
parcela 2i 3 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowej,

28 LISTOPADA 1934 R.

parcela 15, 16, 17 i 18 przy ul. Sienkiewicza 149/157.

5 GRUDNIA 1934 R.

Centrala parcela 4, 10 i 11 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowej.

Bliższych informacyj udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. Lange, Adwokat.

Akta sprawy Nr. Z. 41/31.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 65 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r.) zawiadamia, że na skutek Banku Gospodarstwa Krajowego wyznaczona została na dzień 20 listopada 1934 r., na godzinę 10 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, w sali Nr. III, sprawa odroczenia wypłat Kazimierza Wincentego Rzewuskiego, celem ustalenia, czy wymieniony wykonywa ściśle i w dobrej wierze zobowiązania objęte układem zapobiegawczym z dnia 13 maja 1932 r., wobec czego wzywa się wszystkich wierzycieli—Kazimierza Wincentego Rzewuskiego na wyżej wyznaczony termin.

Za zgodność
Wice-Prezes (—) Jan Moskwa
Kierownik Sekretarjatu
(—) T. Cichecki.

Nowoczesną Pracownię okryć damskich otworzył b. kierownik i krojczy firmy GURT **I. SZWARCBERG** przy ul. **Piotrkowskiej 85 i Al. Kościuszki 28** dom przejściowy, I p. popr. oficyna. Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materjałów p-g. ostatnich paryskich modeli oraz **roboty futrzarskie.**

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych, przyjmuje obecnie
Zawadzka 6
fr. II piętro.
8—12, 2—4, 5—9 wiecz.
W niedzielę i święta od 8—1 pp.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
H. Lewkowicz
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
Żeromskiego 46, tel. 182-21
Przyjmuje od 4—7 po poł.
Ceny lecznicowe.

LEK.-DENTYSTA
F. Boruńska
powróciła.
A. Kościuszki 21,
tel. 182-22.

Dr.
E. Mortkowicz
CHIRURG
powrócił
Śródmiejska 23 tel. 123-27,
przyjmuje od 5—7 wiecz.

LEKARZ · DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

CELINA SANDLER
b. wieloletni prof. Universite de Beaute w Paryżu, długoletnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie, Plac 3 Krzyżv 11, po powrocie z Paryża i uzupełnieniu specjalnych studjów w dziedzinie pielęgnacji skóry i indywidualnego maquillage'u wg. metody prof. Dr. Bitterlin, udziela bezpłatnych porad kosmetycznych w dniu 3, 4, 5 b. m. w Grand Hotelu przy ulicy Piotrkowskiej w godz.: 10—2 i 4—7.

Grand-Kino
Pocz. g. 12.
Rewelacyjna premjera
monumentalnego arcydzieła genjalnego reżysera
W. S. Van DYKE'a

ESKIMO



FILM CUD
Najpiękniejszy poemat dalekiej Północy!
Epopea wiecznych uczuć i namiętności!
Taki film zobaczycie po raz pierwszy i ostatni
Wytw. METRO G. M.
Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania

gum..?
OLLA
klejnot higjeny

Fryzjer damski
ABRAM
pracuje obecnie
PIOTRKOWSKIEJ 20
(w podwórzu) **tel. 158-69**

UDZIELAM LEKCYJ
poprawnego mówienia, oraz konwersacji języka polskiego.
JADWIGA CHOJNACKA,
artystka Teatru Miejskiego, SIENKIEWICZA Nr. 52, tel. 103-66. 11-XI

Ceny zniżone
Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

Dr. S. NEUMARK
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ANDRZEJA 4, tel. 170-50.
Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Ludwik Rosenberg
POWRÓCIŁ, mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 152
tel 18-200.
Choroby wewnętrzne (spec. chor. serca). Przyjmuje od 5 do 7-ej po południu.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych „Maurycy Tauman" w Łodzi, ulica Dowborczykcw 6/8 na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 10 listopada 1934 r. o godz. 10 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Pos. 83, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
Robert Piradoll.

Pracownia ubiorów dla dzieci i podlotków **„FILLETTE"** Wólczańska 97 tel. 121-45
przyjmujë zamówienia po cenach umiarkowanych.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

Lokale

POKÓJ elegancko umeblowany z używalnością łazienki i telefonu natychmiast do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 17, od 2—3 i 8—10 wieczór.

DO WYNAJĘCIA ładne słoneczne pokoje przy ul. Magistrackiej 24, 2 razy 1 pokój z kuchnią, 1 raz 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość u S. Rosenblatta, Kilińskiego 112. 5

PODARKI urodzinowe
Poleca w wielkim wyborze
PO NISKICH CENACH.
„ALFA" Skł. mat. piś. Narutowicza 4

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami Piotrkowska 93, m. 14. Dowiadywać się od 11 do 4-ej. 4

POKÓJ umeblowany, słoneczny, oddzielne wejście 1 piętro front wynajmę panu, 6-go Sierpnia 19 m. 7.

POKÓJ umeblowany z niekrepującem wejściem do wynajęcia, Al. Kościuszki 29 m. 9.

POKÓJ umeblowany z wygodami pracującej osobie (pannie) oddam tanio, tamże pianino do sprzedania, Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3.

Posady

REPORTER sądowy przyjmie posadę u adwokata. Pisze na maszynie. Obznajmiony pracą w kancelarji. Oferty pod „Reporter".

POSZUKIWANA panna (izr.) na przychodnie do 7-letniej dziewczynki ze znajom. gry na pianinie. Zgłosić się Zgierska 31 do p. Moszkowicza.

BUFETOWA - gospodyni potrzebna, Kawiarnia „Casino", Moniuszki 3, zgłosić się od 10 — 1-ej.

PANNA (izr.) poszukuje posady kierowniczki lub ekspedjentki. Łask. of. skierować sub: „Sumienność".

WIĘKSZE przedsiębiorstwo przemysłowe na prowincji poszukuje wykwalifikowanego samodzielnego buchaltera, obeznanego ze sprawami podatkowemi. Zgłoszenia wraz z referencjami sub: „B. K.".

Nauka i wychowanie

ARTYSTYCZNA pracownia pulowerów szydełkowych i drutowych. Wyuczam szydełkowania haftów i druty kurs 10 zł., praca zapewniona, przyjmuje zamówienia, Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of. I piętro, m. 29.

75 GROSZY LEKCJA języka francuskiego, udziela dyplomowana nauczycielka z Paryża. Gramatyka, literatura, konwersacja. Specjalne ceny dla grup wieczorowych J. Salomonowicz Południowa 20. 31

Rozmaite

SZKOŁA TAŃCÓW Henrykowskiego, Gdańska 9, tel. 166-93, wyucza między innemi najnowszy taniec Karioke.

DRZWI i okna filcuje hermetycznie przed zimnem znany specjalista, przyjmuje zamówienia do natychmiastowego wykonania. Dzwonić 230-17.

DROBNE ogłoszenia w „Republice", są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PLAC wraz z szopami i lokalem fabrycznym od 1 stycznia 1935 r. przy ul. Pr. Narutowicza 43 do wynajęcia. 18/XI

Do akt Nr. Km. 2192/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleje I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go listopada 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, żyrandola, gramofonu i radioaparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 1.340.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 29 października 1934 r.
Komornik: w/z (—) KOSZELIK.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

3 AKUMULATORY 80 i 120 v. sprzedam za bezcen. Piotrkowska 39 u fryzjera.

ZAGUBIONO kwit inkasowy Banku Handlowo-Przemysłowego na weksel na zł. 50.— pł. 31.10-34. Kwit powyższy niniejszem unieważniam. Wojciech Oskólski.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon jesienny
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Tekla Abkinówna
PIANISTKA - PEDAGOG
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Warunki b. przystępne.
ul. BEDNARSKA Nr. 24.
Blok I kl. 4. m. 45; tel. 241-35 (od 3—5-ej)

DLA ROZSZERZENIA INTERESU
czynny udziałowiec w średnim wieku poszukiwany z wkładem 6—8 tysięcy złotych. Znajomość polskiego i niemieckiego języka konieczna. Oferty pierwszorzędnych reflektantów do biura Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50, pod „W. 6000".

DOM
w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej **DO SPRZEDANIA.** Komorne brutto 33.000 zł. rocznie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Jed" do administracji niniejszego dziennika.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia; niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.